Nr. 50 (z dod. por.). Dnia 19 lutego. Piątek. Dnia 7 (19) lutego 1892 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— Komitet Najwyżej zatwierdzonej Loterji Dobroczynnej dla mieszkańców okolic, dotkniętych nieurodzajem komunikuje z prośbą o zamieszczenie, co następuje:

„Najwyżej zatwierdzona w d. 12-im grudnia 1891-go r. druga i ostatnia emisja biletów Loterji Dobroczynnej dla mieszkańców okolic, dotkniętych nieurodzajem 1891-go r.

Druga emisja biletów Loterji Dobroczynnej dokonana będzie w sumie 6,000,000 rs. ze ścisłem zachowaniem przepisów, zawartych w Najwyżej zatwierdzonem d. 18-go listopada 1891-go r. rozporządzeniu co do Loterji Dobroczynnej.

Zawiadomienia o terminie, w którym dokonane będzie losowanie wygranych, uczynione będą we właściwym czasie.

Sprzedaż biletów i kuponów pojedynczych dokonywana będzie: w banku państwa, kantorach tegoż i oddziałach, w oddziałach kasy oszczędności banku w Petersburgu i Moskwie, w kasach skarbowych powiatowych, w urzędach wydziału poczt i telegrafów i Czerwonego Krzyża, w kasach stacyj kolejowych, w bankach prywatnych i w kantorach bankierskich i t. d.

O dniu otwarcia sprzedaży biletów w każdem mieście poczynione będą zawiadomienia, łącznie z wyszczególnieniem, gdzie mianowicie sprzedaż ta dokonywana będzie."

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godzinie 7-ej zrana, odprawiona zostanie przed ołtarzem Matki Bozkiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu w monstrancji i procesją na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Dzisiejszej nocy otrzymaliśmy depeszę, która zdaje się zwiastować przesilenie ministerjalne we Francji. Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia izby stała interpelacja radykalisty Hubbarda, żądająca przyśpieszenia obrad nad przedstawionym w styczniu przez rząd projektem nowej ustawy o stowarzyszeniach, którą lewica radykalna dosyć słusznie uważała za prolog do wielkiej akcji rządowej około rozdziału kościoła od państwa. Rząd spełnił dawne żądanie radykalistów, przedstawiając rzeczony projekt, dosyć ostry w traktowaniu zgromadzeń religijnych, nie miał wszakże tych pobudek bezwzględnego zerwania z kościołem, które skrajne żywioły republikańskiej większości w izbie obrały sobie za program.

Musiało przeto wczoraj przyjść do poważnego starcia pomiędzy pojednawczem stanowiskiem rządu, pomiędzy prowokacyjną polityką radykalizmu republikańskiego i słuszną podejrzliwością prawicy monarchicznej, dla której polityka kościelna p. Freycineta nie wydaje się wcale tak idealnie potulną, jak zastępowi anarchicznemu pp. Pelletana i Clémenceau. Z tych dysonansów i niewyrozumień wyniknął „porządek dzienny", uznający dotychczasową polityke kościelną rządu, za którego przyjęciem oświadczył się p. Freycinet, stawiając kwestję gabinetową. Izba 304 głosami przeciw 202 odrzuciła wszelako wskazany przez rząd motywowany porządek dzienny, a tem samem wedle wzorowych pojęć rządów konstytucyjnych udzieliła gabinetowi wotum nieufności, skutkiem którego p. Freycinet powinienby z pałacu Bourbonów udać się najprostszą drogą do pałacu elizejskiego i złożyć w ręce prezydenta rzeczypospolitej, Carnota, dymisję gabinetu, którego żywot domierza już lat dwóch, okres czasu prawie niepraktykowany za trzeciej rzeczypospolitej francuzkiej.

Nie znając przebiegu wczorajszego posiedzenia izby, nie możemy ręczyć za to, czy sytuacja przedstawia się istotnie w tej barwie i postaci; gdyby wszakże nawet tak było, wątpimy, ażeby przyszło istotnie do upadku gabinetu p. Freycineta. Prawda, że utracił on już oddawna swą pierwotną spoistość, że zarysowane współzawodnictwa nabierały z biegiem dni coraz więcej aktualnej siły, że w końcu trudno przyszło gładkiemu, jak szkło najwykwintniejsze, p. Freycinetowi, brać odpowiedzialność moralną i towarzyską za policzek, wymierzony przez Constansa deputowanemu z akompanjamentem kopnięcia i innych, niedwuznacznych objawów radykalnego zerwania z konwencjonalizmem form towarzyskich.

Prawda to wszystko, z drugiej wszelako strony potrzeba liczyć się z pewnym czynnikiem psychologicznym, jaki wytworzył się w ciągu dwóch lat ostatnich we Francji, a wreszcie i z postulatami, jakie wynikać się zdają z ogólnej sytuacji międzynarodowej.

Francja poczęła oswajać się z ideą trwałości rządu; ciągłe przewroty ministerjalne obmierzły jej, przeniosła ona w ostatnich czasach niejeden już kompromis po nad zerwanie z tą grupą wybitnych i rutynowanych mężów stanu, którzy od dwóch lat rządzą Francją z oczywistą korzyścią dla kraju. W pałacu Bourbonów namyślą się zapewne dwukrotnie, zanim pozwolą, aby p. Freycinet z niespodziewanego wyniku głosowania wczorajszego wysnuł należyte konsekwencje i porzucił posterunek, na którym służył z wielkim pożytkiem, zarówno wewnętrznym, jak zewnętrznym interesom i sojuszom Francji.

Wskrzeszenie wpływu międzynarodowego rzeczypospolitej, który zniknął nieomal zupełnie w pierwszych dziesiątkach lat po straszliwym pogromie z r. 1870-go, jest niewątpliwą zasługą dzisiejszego rządu, a skutki tego pomyślnego zwrotu dają się dostrzegać na całym już widnokręgu europejskim. Obalenie pp. Freycineta i Ribota w obecnej chwili, kiedy pierwsze owoce zbierać zaczęto z posiewu, byłoby prostem targnięciem się na własną przyszłość, mozolnie wśród tylu rozczarowań i upokorzeń okupioną.

Ostatnie wybory rumuńskie położyły kres rozbiciu tamtejszej izby na bezsilne frakcje i frakcyjki, wzajemnie się rozbrajające i wszelki rozwój organicznej polityki reform unicestwiające. Gabinet zachowawczo-junimistyczny oprze się na ogromnej, jednolitej, świadomej swoich celów większości, na której zbywało Rumunji od chwili upadku Jana Bratiana. W polityce wewnętrznej gabinet koalicyjny starego Katardżia i pełnego twórczych, młodych idei Karpa oznacza podźwignięcie ekonomiczne, społeczne i administracyjne kraju przez szereg życiodajnych reform. Katardżiu dzisiejszy nie jest owym zardzewiałym wstecznikiem, owem mauzoleum przedhistorycznych pojęć, jakim był w r. 1870-ym i później;

ODPOWIEDZI.

(Dokończenie.)

Podług pana J., ja „pojęcia nie mam, czem jest symbolizm literacki". Sprawa rozchodzi się nie o to, czy ja mam czy nie o tem pojęcie, tylko o umotywowanie tego związku, jaki pan J. widzi między symbolizmem i impresjonizmem.

W *Tygodniku ilustrowanym* i *Kurjerze warszawskim* p. J. scharakteryzował impresjonizm *jako chaos plam barwnych, nic nie wyrażających i nic nie przedstawiających*, a jako odpowiedni objaw w literaturze przytoczył wiersz Mallarmé'go, który jest *doskonałą formą* poetycką, czyli ornamentyką literacką, wiersz złożony z wyrazów oznaczających rzeczy wiadome, ich stany i stany psychiczne człowieka.

Jakaż więc jest analogja w samych tych dziełach i w ich działaniu na widza—czytelnika?

Żeby wiersz Mallarmé'go składał się *z pojedynczych sylab, nie wyrazów, któreby w dodatku nie grupowały się w żadną określoną formę wiersza*, nie miały ani rymu, ani rytmu—analogja byłaby zupełną. Tak jak jest teraz—niema żadnej, absolutnie żadnej.

Gdy tymczasem ornament, którego przykład podałem, a który daje się oczywiście zmieniać do nieskończoności i wyrażać, co kto zechce, przedstawiając rzeczy wzięte dowolnie lub z góry powziętym celem i ułożone w pewną harmonję linji, która ma swoje stale powtarzające się motywy, akcenta, przerwy i zagięcia, która rozwija się konsekwetnie z pewnego motywu, ma przedewszystkiem z wierszem Mallarmé'go analogję *materjalną*. A dalej, jeżeli ten ornament będzie kto układał pod wpływem pewnego uczucia lub stanu psychicznego—albo też z chęcią wywołania takiego uczucia w widzu użyje do tego takich barw i takich kształtów, takich rzeczy, które swoim charakterem i tem, co się wie o ich stosunku do nas, wywołają w umyśle widza takie kojarzenia się wyobrażeń, które go doprowadzą do stanów uczuć, jakie twórca ornamentu zamierzał wywołać.

Pan J. tak objaśnia sposób działania poezji symbolicznej: „Gdy powiemy: noc zstąpiła na duszę moją", to *symbolicznie*, krócej znacznie wyraziliśmy myśl: smutek ciemny, jak noc, owładnął moją duszą".

Czy za pomocą chaosu plam barwnych pan J. zdoła wywołać takie lub tym podobne wrażenie? Zdaje się, że nie.

Tymczasem, jak wyrazy mają dla nas, oprócz znaczenia nazw rzeczy wiadomych, często znaczenie *symboliczne*, podobnież się ma z *rzeczami*, z tem co jest materjałem i bezpośredniego i symbolicznego działania malarstwa.

Panu J. zdaje się, że z ornamentu można usunąć każdą rzecz i zastąpić ją inną podobnego kształtu. Jak z jakiego ornamentu. Ornament, któryby był nietylko malowniczym, lecz zarazem wyrażał pewien stan uczuć ludzkich, może być bardziej jeszcze ściśle w częściach związany, logiczny i konsekwentny, niż wiersz, o którym mowa; może być czemś, co się nie da nigdzie naruszyć bez zepsucia całości. Ornament może być i smutnym i wesołym, i dzielnym i melancholijnym, lecz chaos plam kolorowych niewyróżniających i nie przedstawiających nic, jest i może być tylko niczem.

Pan J. mówi, że w ornamencie Rafaela *waza* jest tylko *wazą*, a *lew—lwem*. A czemże jest w wierszu Mallarmégo *koronka, łóżko, okno, girlanda*? I dlaczego pan J. tak mało robi subjekcji, usuwając przedmioty z ornamentu plastycznego, a tak bezwzględnie nie pozwala zmieniać wyrazów w *ornamencie literackim*? Odpowiedzi na to pytanie niema.

Pan J. twierdzi tylko, że jak wiersz symbolistów jest nienaruszalny i działa tylko w całości, podobnie i „obraz impresjonistyczny *całością jedynie działa na widza*".

Naprzód *każdy obraz działa jedynie całością*, jeżeli można w nim oglądać części, to również częściami można czytać wiersz symbolistyczny. Co się tyczy obrazu impresjonistycznego, działa on *jedynie* w całości, nie wskutek swego dekadentyzmu, tylko wskutek *swojej techniki*, która jest obliczona na pewne odpowiednie do wielkości obrazu oddalenie. Znowu więc analogja pana J. jest chybiona!

Pan J. w *Tygodniku ilustrowanym* znajdował, że sonetu Mallarmé'go „niepodobna ani przetłumaczyć ani wytłumaczyć"; twierdził zarazem, że „malarz impresjonista dla zaznaczenia *dali* kładzie grudkę *niebieskiej farby*, gdzie widzi *„odcień" czerwony*, kładzie *całą warstwę czerwonej farby*, rad, że zaznaczył przez to *czerwoność* na danym przedmiocie" — i w tych właśnie cechach widział istotę impresjonizmu, a nadewszystko jego pokrewieństwo z *symbolizmem*.

Przedewszystkiem, jeżeli malarz „*tam, gdzie widzi odcień czerwony kładzie całą warstwę czerwonej farby*" to bynajmniej nie maluje *symbolami*. Nie

kojarząc się z Karpem i Aleksandrem Lahowarym, przyjął on w dobrej wierze cały ich program, zarówno wewnętrzny, jak zewnętrzny.

Jenerał Manu, który na pięciotysiącznym mitynga wyborczym z d. 25-go stycznia w Bukareszcie oświadczył: „Pragniemy utrzymania dobrych stosunków ze wszystkiemi mocarstwami, zadaniem wszelako naszem być musi poparcie działalności tych mocarstw, które szczerze zdecydowane są pracować nad utrzymaniem pokoju", mówił w imieniu junimistów zarówno, jak Łazarza Katardżia i owego obozu starozachowawczego, którym ten pierwszy bojar rumuński od ćwierć wieku z górą dowodził. *Br. Z.*

Wylew w sandomierskiem.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

D. 14-go lutego.

Mieszkańcy okolic, położonych nad Wisłą, przyzwyczajeni są do wybryków rzeki; wylew jednak, który nawiedził doliny *Samborzecką* i *Koprzywnicką*, tak ze względu na porę (pierwsze dni lutego), jak i na wyjątkowo łagodną zimę i cienką powłokę lodową, był najzupełniej nieoczekiwany.

Po gwałtownej odwilży i deszczach, d. 29, 30 i 31-go stycznia, Wisła w dniu 1-ym lutego pod Sandomierzem ruszyła; lody jednak, aczkolwiek cienkie, zatrzymując się na mieliznach i tamach regulacyjnych, utworzyły poniżej Sandomierza zator, który powiększając się coraz bardziej w górę rzeki, doszedł niebywałych rozmiarów, bo *18-tu wiorst długości*, sięgając aż po za wieś Przewłokę, w gminie koprzywnickiej położoną.

Na całej tej przestrzeni i powyżej nieco, Wisła wystąpiła z zapchanego lodami koryta, przerywając z niesłychaną gwałtownością wały ochronne i zalewając wsie sąsiednie do wysokości okien, a miejscami i dachów chat włościańskich, na których strychach mieszkańcy musieli szukać schronienia.

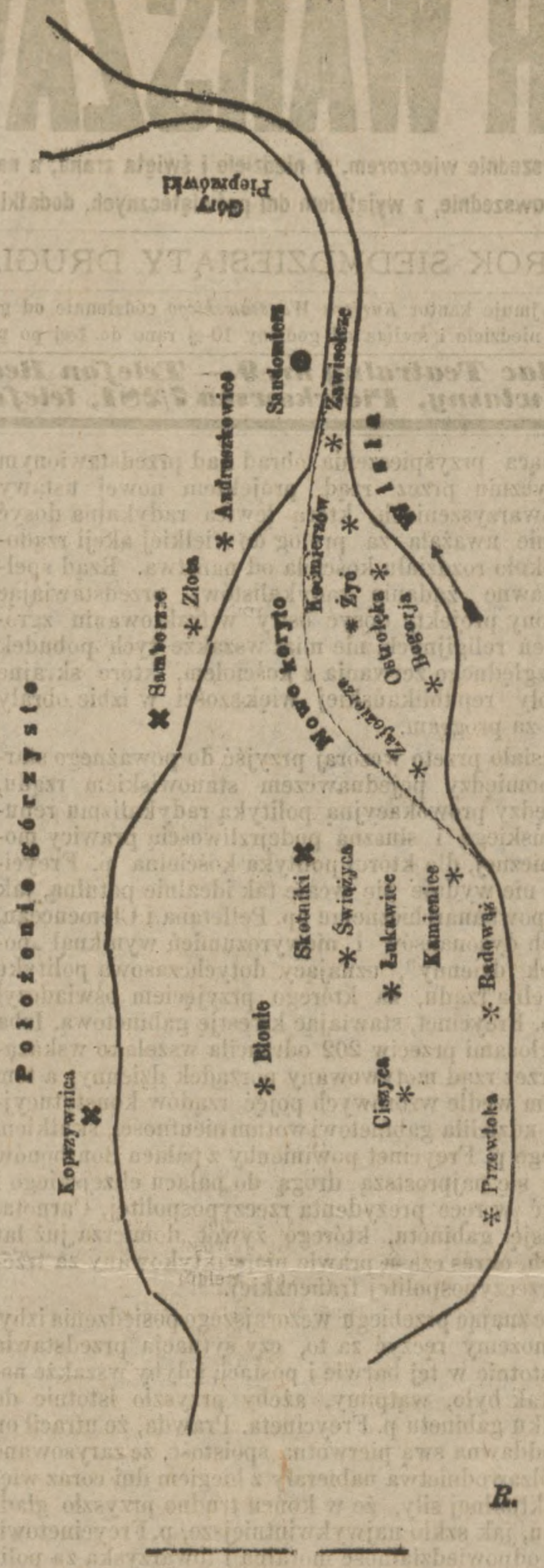
Na domiar klęski nastąpiły mrozy, zator nie ruszył, woda nie schodzi, zasiewy więc ozime na przestrzeni kilku mil kwadratowych zostaną zapewne doszczętnie zniszczone.

Istnieje obawa, że *Wisła na długości 10-ciu wiorst zmienić może swoje łożysko*, wskutek bowiem zatamowania lodami koryta, wody zwróciły się od wsi Kamieniec przez Skotniki, Zajezierze, pod Samborzec, Złotą, Andruszkowice ku Sandomierzowi.

W takim wypadku kilkanaście wiorst kwadratowych z wsiami: Bogorja, Ostrołęka, Zajezierze, Koćmierzów, Żyć i Zawiselcze, znalazłyby się po drugiej stronie Wisły, która w tem miejscu stanowi granicę.

Obywatele miejscowi wysłali telegraficzne prośby do władz o pomoc w usunięciu zatoru, który przy ponownem topnieniu śniegów i ruszeniu wód spowodować może nowe, tembardziej nieobliczone klęski, że o odbudowaniu zniszczonych wałów obecnie nie może być mowy.

Poniższy plan dokładniej stan rzeczy uwidoczni:



R.

W czem i na czem.

II.

Emil Augier.

Wielki ten mieszczanin pracował po mieszczańsku: spokojnie, systematycznie, jak byle kto. Papier zwyczajny, pióra zwyczajne, strój, jaki się zdarzył. Jedyny rys charakterystyczny: stało przed nim zawsze 12 nałożonych fajek. Zapalał pierwszą, zaczynając pisać i wstawał od biurka z chwilą, gdy się kończyła dwunasta. Na schyłku życia, z polecenia lekarskiego, przestał palić. I—a niech się nad tem zastanowią wyznawcy teorji wpływu na twórczość środków pobudzających—nikt tego nie zauważył.

George Sand.

Pracowała po nocach—co noc—paląc przytem papierosy, które sama zwijała. Pióro jej biegło po wielkich ćwiartkach papieru bez zawahania się, zapełniając je szerokiem, czytelnem pismem. Świadczy o tem korespondencja autorki z Flaubertem. Ona to, kończąc powieść jedną o północy, na świeżej ćwiartce papieru bezpośrednio rozpoczynała nową. Wolno panu, jako panu.

Barbey d'Aurevilly.

Znane były w swoim czasie trzy kolorowe atramenty Barbey'a d'Aurevilly, osypane złotym proszkiem. Kto miał zaszczyt odbierania od niego książek z dedykacjami, przypomina sobie zapewne owo: Przyjacielowi mojemu, na czerwono; X. Y. na niebiesko, z podpisem autora na zielono. Często mieszał wszystkie trzy barwy w jednem słowie. Pismo posypywał złotym proszkiem (tak przynajmniej twierdził). Litery stawiał wysokie, szczupłe, proste. Pracował zrana, po południu i wieczorem, o ile nie miał w ręku zaproszenia do której z markiz. Głośny był z ekscentryczności stroju, tak w domu, jak i po za domem.

Aleksander Dumas ojciec.

W koszuli, z rękawami zawiniętemi po łokcie, z piersią odkrytą, zapisywał arkusze ministerjalnego niebieskiego papieru pięknym, kaligraficznym charakterem swoim, który w początkach karjery jedyne dawał mu utrzymanie, jako sekretarzowi jenerała Foy, przyjaciela jeszcze jenerała Dumasa. „Jakże chętnie byłbym sobie wtedy poobcinał ręce!"—wołał nieraz głośny pisarz na wspomnienie „dni niewoli", w którą go kaligrafja jego wtrąciła. Poprawki? nie wiedział nigdy, co ten wyraz znaczył. Strumień twórczości jego płynął zawsze równo, obficie, pełnem korytem. Nie używał żadnych środków pobudzających; rozsadziłyby chyba potężny jego organizm.

Ernest Renan.

Jak Flaubert dniem gromadził materjały, aby je nocą obrabiać w książkę, tak Renan zbiera źródła w Paryżu, tworzy zaś w Rosmapamon. Tam to, kołysany łopotem fal, wielkiem pismem swojem daje wyraz myśli, jasnej zawsze i pewnej siebie. Powróciwszy do Paryża, troskliwie przegląda przygotowaną pracę i to nietylko w rękopisie, ale i w odbitkach. Długo zapamiętają w zecerni *Revue des Deux Mondes* jeden z artykułów jego, 17 razy korygowany. Dzieło już odbite, gotowe do zbroszurowania, rok jeszcze cały zatrzymuje u siebie w biurku i przegląda... przegląda... Pewnego dnia, gdy się przed nim skar-

---

jest to wywoływanie wrażenia za pomocą jakichś umówionych znaków, czem jest każdy symbolizm, tylko jest najprostszem, najbrutalniejszem powtórzeniem rzeczywistych tonów barwnych, jest malowaniem tego tylko, co jest rzeczywiście w naturze — i nie więcej. Żeby malarz mógł za pomocą pewnych umówionych znaków, pewnych *symbolów* wywołać w umyśle widza *wrażenie czerwonej barwy*, byłby to rzeczywiście symbolistyczny sposób malowania; jeżeli jednak dla wywołania wrażenia błękitu, zieleni lub czerwieni malarz używa farb odpowiednich, robi najzupełniej to samo, co każdy inny malarz by zrobił—robi to, bez czego nie byłoby malarstwa.

Jeszcze więc jedno podobieństwo upada, a zarazem pokazuje się, że p. J. nie zanadto jasno pojmuje, czem jest wogóle *symbolizm* i jaki proces myślowy odbywa się przy działaniu środkami symbolicznemi w sztuce.

Pan J. w *Tyg. Il.* twierdzi, że poeci symboliczni „są świetni w formie wiersza, *ale wręcz niezrozumiali*",—a w *Kur. Warsz.* uznaje obraz Clause'a za równie doskonałe dzieło impresjonizmu, jak najlepsze wiersze Verlaine'a — „świetnego (jako symbolisty), w formie wiersza, *ale wręcz niezrozumiałego*".

Dobrze. Ale co jest niezrozumiałego w obrazie Clause'a? zorza wieczorna? śnieg? lód? drzewa, ogołocone z liści? niebo? oddalenie? kilka figurek na łodzie?—Co?

Nic!—absolutnie—nic!

Obraz Clause'a jest tak prosty, zrozumiały, tak nic nie symboliczny, jak motyw z natury, który powtarza z nadzwyczaj subtelną prawdą.

Tymczasem wiersze symbolistów są niezrozumiałe wskutek tego, że między rzeczami, określeniami ich przymiotów i działania, stanów czuciowych i psychicznych niema przyczynowego i logicznego związku—tak samo, jak go niema między oddzielnemi przedmiotami, stanowiącemi ornament z figur, roślin, zwierząt i innych rzeczy. Tu i tam związek jest w pewnej formie zewnętrznej, która je wiąże ze sobą i w pewnym charakterze rzeczy i wyrazów, z których się całość składa. Analogja więc jest bijącą.

Pan J. ma rację: trzeba badać dlaczego takie obrazy zaczęto malować i dlaczego takie wiersze zaczęto pisać,—tylko niech mu się nie zdaje, że jego kombinacje frazesów cokolwiek tumaczą. Pan J. mówi, że źródłem tej poezji jest „przesyt, niezadowolenie, szukanie coraz subtelniejszych, wyrafinowańszych form i objawów sztuki" — i twierdzi, że: *„Ztąd ten pociąg u poetów do nagromadzania wyrazów twardo-brzmiących, gdy chodzi o wyrażenie czegoś chrzęszczącego, grzmiącego."*

I to ma być cecha dekadentyzmu?!! Czy p. J. nie słyszał nigdy o *Onomatopei*?

Czy może jemu się zdaje, że wiersze:

Rond z tarabanem odbywa
I bębni to tu to tam

albo:

Brzmi jego trąba chrapliwa,—

i t. d. i dalej; czy może p. J. się zdaje, że wiersze te są też *articles fin de siècle* symboliczno-dekadencko-impresjonistyczne?

Polecam uwadze p. J. odczytanie choćby trochę krajowych poetów, a znajdzie on skarby podobnego dekadentyzmu—nawet w Rozbickim.

Wiersze symbolistów i dekadentystów są faktem w dziedzinie sztuki, na który teorja p. J. nie daje żadnej odpowiedzi, analogje zaś, które on odnajduje między obrazami impresjonistycznemi a temi wierszami, nie wytrzymują żadnej krytyki.

Niech p. J. się uspokoi, nie potrzebuje on mi dowodzić, że związek między prądami w sztuce i literaturze istnieć może, to wiadome, lecz związek ten nie istnieje tam, gdzie go widzi p. Jankowski.

Co są warte opinje p. J., dziś nawet, kiedy, jak sam twierdzi, przejrzał i wie, że impresjonizm przez Clause'a *stworzył istotnie niezrównany obraz*, jeżeli w tym samym artykule p. J. znowu pyta: „Czy malowanie sposobem impresjonistycznym nie jest gonieniem po manowcach za mrzonką, czy nie jest trwonieniem bezcelowem czasu i sił, czy nie jest warjackiem kuszeniem się o wypowiedzenie barwą i linją tego, czego sztuka plastyczna z natury rzeczy wypowiedzieć nie jest w stanie?" I wszystko to p. J. mówi już po odkryciu niezrównanego obrazu Clause'a, który uważa za impresjonistyczny i po widzeniu portretu Podkowińskiego, o którym w tymże samym artykule, a w tym samym tygodniu w *Tyg. Ill.* mówi jako o rzeczy doskonałej a „impresjonistycznej!"

Taką jest teorja symbolizmu i impresjonizmu, sformułowana przez p. J. Jeżeli jego liczni czytelnicy *już podzielają* jego opinje, w takim razie mają rzeczywiście jasne wyobrażenie o tych dwóch kierunkach w sztuce!

Zbyt długo zajmowałem się artykułami p. J. Ale rzeczy i ludzie mają dwojaką wartość: jedną istotną, zależną od ich przymiotów, a drugą wynikającą z tego znaczenia, jakie do nich przywiązują inni ludzie.

P. J. jest *najznakomitszym krytykiem* naszego dziennikarstwa i jako taki zasługiwał na bliższe poznanie, nie ze względu na wartość swoich pojęć, tylko ze względu na ten wpływ, jaki zajmując to stanowisko, może wywierać na opinje ogółu.

żył Flaubert, iż całe sześć dni przemęczył się nad jedną stronicą i nie zdołał jej skończyć: „W takim wypadku— zawołał Renan—ja przechodzę do następnego rozdziału".

Hipolit Taine.

Pracuje zrana, przechadza się po południu, śpi wieczorem. Pismo ma drobne na drobnem papierze, z mnóztwem poprawek. Zwyczajna marynarka. Oddawna już tworzy jedynie na wsi, w Sabaudji, gdzie większą część roku spędza. W Paryżu zbiera źródła, szuka ich tak w bibljotekach, jak i u specjalistów. Wielki to psycholog, grzechem zaś jego, iż dał pretekst do naturalizmu. (=)

Od administracji.

Dla uniknięcia nieporozumień uprzedzamy szanow. prenumeratorów „Kurjera", iż przedpłata na ręce roznosicieli może być wnoszona jedynie za kwitem sznurowym, pieczęcią administracji opatrzonym, w przeciwnym bowiem razie za wpływ pieniędzy odpowiadać nie możemy.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Zbiór praw i postanowień rządowych* w nrze 11-ym zamieszcza następujące przepisy co do stawiania budynków i regulowania ulic w znaczniejszych osadach Królestwa Polskiego. Na rynkach i głównych ulicach, oraz w niektórych innych punktach osad, wskazanych przez rząd gubernjalny, wszystkie budynki winny być pokryte materjałem niepalnym, w innych zaś częściach osady wolno jest pokrywać je drzewem. Budowle gospodarcze niemieszkalne, odległe nie mniej, niż 50 sążni od najbliższych domów mieszkalnych, i nie mniej, niż cztery sążnie od innych najbliższych budynków niemieszkalnych, mogą być poszywane słomą. Budynków drewnianych tak mieszkalnych, jak i niemieszkalnych nie wolno stawiać bliżej, jak o trzy sążnie od innych zabudowań. Jeżeli rozmiar miejsca nie pozwala na zachowanie tej odległości, to wolno jest wznosić budowle drewniane na mniejszej odległości od innych zabudowań, ale w takim razie budowle te muszą być pokryte materjałem niepalnym i odgrodzone od sąsiednich zabudowań pełnym murem, wyższym o jedną stopę od budowli, które odgradza. Kominy we wszystkich domach muszą być murowane od samej podstawy. Przy wznoszeniu nowych albo przebudowywaniu nanowo starych domów ulice główne winny być rozszerzone do ośmiu, a inne do sześciu sążni. Fabryki i zakłady w osadach budowane być mogą nieinaczej, jak za pozwoleniem rządu gubernjalnego. Przy wznoszeniu tego rodzaju zakładów w osadach stosować należy przepisy co do ich budowy po miastach. Wyłuszczenie osad, w których powyższe przepisy mają być przestrzegane, należy do Jenerał-Gubernatora warszawskiego.

= Ministerjum spraw wewnętrznych zaleciło odpowiednim władzom stosowanie następujących kar dyscyplinarnych do trzymanych w areszcie niewypłacalnych dłużników: Za wszelkie naruszenie porządku, przekroczenie obowiązujących przepisów lub nieposłuszeństwo względem władzy, dłużnicy podlegają: ograniczeniu w jadle do jednego miesiąca, pozbawieniu prawa spaceru do siedmiu dni, zwykłemu aresztowi do sześciu dni, aresztowi obostrzonemu do trzech dni, aresztowi o chlebie i wodzie do dwóch dni, pozbawieniu prawa czytania książek do 14 dni i pozbawieniu prawa przyjmowania odwiedzających od siedmiu dni do całego miesiąca. Kary mogą być skasowane w razie choroby winnego. Każda kara notowana być winna w specjalnie prowadzonym dzienniku.

= *Birż. wied.* donoszą, iż rada państwa zatwierdziła następujące zmiany w obowiązującej obecnie ustawie wekslowej. Miejsce wypłaty winno być oznaczone na wekslu; jeżeli nie zostało ono oznaczone, to za nie uważane być winno miejsce wydania weksłu lub zamieszkania dłużnika wedle uznania wierzyciela. Protest obowiązuje tylko przeciw osobie wystawiającej weksel. Weksel winien być zaprotestowany w ciągu trzech dni po terminie. Forma weksli zostaje zmieniona.

= Dzienniki petersburskie donoszą, że w jesieni odbędzie się zjazd hodowców owiec, oraz fabrykantów wyrobów wełnianych w jednem z miast w gubernjach południowych.

= Gazety petersburskie donoszą, iż poruszono kwestję obowiązkowego wprowadzania na wszystkich kolejach specjalnych pociągów robotniczych po cenach zniżonych. Pociągi te mają kursować nietylko latem, lecz przez cały rok kilka razy w tygodniu.

= Wskutek rozporządzenia p. ministra finansów, Bank państwa polecił warszawskiemu kantorowi nieodwołalnie do d. 13-go kwietnia r. b. zakończyć wszelkie rachunki b. Banku polskiego z jego oddziałami i korespondentami. W tym celu zarządzający pomienionym kantorem z grona urzędników wydziału likwidacyjnego ustanowił osobną delegację, dla przyspieszenia zaś robót polecił pracować nietylko w godzinach biurowych, ale i w porze wieczornej od godz. 7-ej do 11-ej.

= Władze pruskie, jak donosi *Warsz. Dniewn.*, zamknęły zupełnie komunikację pograniczną z gminą ożarowską, w pow. będzińskim, przez przykomorek Niezdara, a to z powodu grasowania w pomienionej gminie ospy naturalnej, która w ciągu stycznia zabrała tam trzy ofiary.

= Etat osobowy kolei wiedeńskiej w porównaniu z rokiem zeszłym powiększył się o 49,800 rs.; powiększenie to wywołane zostało utworzeniem 32 nowych posad telegrafistów i 25 posad w służbie konduktorskiej, podwyższki zaś dotychczasowych płac etatowych nie przenoszą 3,000 rs,

= Ruch emigracyjny do Ameryki wśród mieszkańców gub. łomżyńskiej, jak donosi *Warsz. Dniewn.*, nie ustaje. W ciągu ubiegłego stycznia z powiatu kolneńskiego tej gubernji emigrowało 26 ludzi, z których dwaj tylko żydzi, pozostali zaś katolicy. Wychodźcy są w wieku od 18 do 43 lat. Siedmiu z nich pozostawiło w kraju żony i dzieci bez żadnych prawie środków do życia.

= Lombard miejski przy tutejszym magistracie, pomimo najniższej stopy procentowej od zastawów kosztowności, wynoszącej rocznie 6%, od czasu wydania normalnej ustawy dla lombardów prywatnych, a zwłaszcza rozwinięcia działalności warszawskiego Towarzystwa akcyjnego pożyczek na zastaw ruchomości, pobierającego od kosztowności 18% rocznie, utracił większą część swojej dawniejszej klijenteli. Obecnie od lat kilku nie było dnia, aby w kasie nie znajdowało się po kilka tysięcy rubli do dyspozycji, wówczas gdy dawniej interesanci oczekiwali po kilka dni na kolej wypłaty pożyczek, w miarę napływu gotówki, do taksatora zaś lub kasjera docisnąć się było niepodobna. Dziś minęło to wszystko. W biurze lombardu teraz przy prolongowaniu przed terminem licytacji fantów, dnia 13-go marca, spotyka się zaledwie po kilka osób. Zdaje się, iż zmniejszanie się w dalszym ciągu klijenteli nie zatrzyma się, gdyż obroty coraz są mniejsze. Kompetentni twierdzą, iż środkiem do zyskania ufności w dawniejszym szerokim zakresie byłoby: przyjmowanie fantów na zastaw w każdej porze dnia, tak, jak to się dzieje w lombardach prywatnych, uproszczenie formalności w odbieraniu pożyczek i prolongat i natychmiastowa wypłata pożyczek, co wszystko razem ułatwiłoby potrzebującym szybki kredyt, jakiego dostarczają prywatne lombardy, pomimo pobierania lichwiarskiego procentu.

= Ponieważ w sprawie zastosowania nowej ustawy fabrycznej zachodzą jeszcze rozmaite wątpliwości, wymagające szczegółowych wyjaśnień, przeto inspektor warszawskiego okręgu fabrycznego, rz. r. st. dr. Światłowskij, osobiście przyjmuje interesantów w następujących terminach: we wtorki i piątki od godz. 12 do 3-ej po południu w gmachu ratusza w kancelarji oberpolicmajstra, a w inne dni tygodnia, prócz niedziel i świąt, u siebie w domu (Aleja Róż nr. 8) od godz. 9-ej rano do 12-ej w południe.

= Znaczna część urzędników i oficjalistów kolei wiedeńskiej obowiązana jest do składania kaucyj, bądź to na zabezpieczenie efektów służbowych, bądź też dochodu kasowego itp. Kaucje te potrącane są z pensyj urzędników i jak dotąd trzymane były w gotowiznie w kasie głównej zarządu, nie przynosząc właścicielom żadnego procentu. Obecnie, jak się dowiadujemy, zarząd kolei polecił wszystkie kaucje przelać do kasy oszczędności przy kolei wiedeńskiej.

= W tych dniach zarząd kolei wiedeńskiej polecił wypłacić specjalną gratyfikację 25 maszynistom i 39 ich pomocnikom, którzy w ciągu 1891-go r. nie opuścili ani jednego dnia służby; pierwsi otrzymali po 25, drudzy po 15 rs.

= Według sprawozdania urzędu lekarskiego, zamieszczonego w *Gazecie policyjnej*, na zasadzie ra-

---

Jakież muszą być te opinje, jeżeli ich kierownicy zdradzają tej miary nieuctwo!

Na koniec małe wyjaśnienie jednej z kwestyj, poruszonych przez p. Jankowskiego. Mówi on, że proch, który ja uważam za wymyślony przez siebie, jest pospolitym, „doskonale nam (t. j. p. Jankowskiemu) znanym prochem" z domieszką *spirytusu z pierwszego lepszego sklepiku kolonjalnego* (wykwintna aluzja, że źródłem moich natchnień byli pp.: Lijewski, Riedel etc.! co za dżentelmeńska polemika!), że ja wyłamuję drzwi otwarte, że wogóle w tem, co ja piszę, nie było i niema nic nowego, o czemby p. J. i inni jemu podobni oddawna nie wiedzieli.

Najlepszym dowodem, że tak jest, jest zapewne ten spokój, z jakim moje opinje zostały przyjęte, ten brak oporu, polemiki i napaści na nie? Lecz mniejsza o znaczenie tych opinij wogóle, pozwoli jednak p. J. przypomnieć sobie parę faktów, które pokażą, jaki jest stosunek do moich opinij p. Jankowskiego i od kiedy on poczuł, że wie sam oddawna to wszystko, o czem ja piszę. Może się p. J. przekona, że wobec *niego* moje „profesorstwo" jest całkiem uprawnione. Nie szukam w tem chwały, taki uczeń nie jest bynajmniej listkiem wawrzynu, ale, ponieważ prawda przedewszystkiem, może nie weźmie mi za złe p. J. paru wspomnień z niedawnej przeszłości.

Przed laty trzema p. J. przyszedł do mnie na Hożą nr. 40, *żeby się dowiedzieć, co ma pisać o obrazie Siemiradzkiego: „Chopin u Radziwiłła"*. Może p. J., jako sumienny badacz teorji sztuki, znajdzie u siebie mały notesik, w którym zapisywał moje zdania, a któremi podzielił się z czytelnikami *Kurjera codziennego.*

To była pierwsza lekcja prywatna. Następnie p. J. przyszedł do mojej pracowni na Oboźnej z prośbą, żebym obejrzał jego obrazki i powiedział mu, co ma robić. „Będziesz jeździł—mówił—ale co robić!" Poszliśmy więc do ramiarza na Marszałkowską i na wystawę Krywułta. Na jednym z obrazków było zbocze góry, porosłe trawą i duże drzewo — wszystko żółte. Pan J. wyrzekał, że nie posiada techniki. Odpowiedziałem mu, że technika jego jest zupełnie wystarczająca, lecz spytałem, dlaczego maluje trawę i drzewa na żółto. Odpowiedział mi: „No jakże! czyż to można tak zielono malować? fe! któż to widział!" Wytłumaczyłem mu, że stary przesąd do zielonej barwy już upadł i wyjaśniłem, dlaczego należy malować trawę taką, jaką jest w danej porze roku i w danem oświetleniu.

To była druga lekcja prywatna.

Pan J. darzył mnie zupełnem zaufaniem, ja dzieliłem się bez zastrzeżeń tem, co wiedziałem o malarstwie.

Ten miły stosunek skończył się jednak, odkąd dałem panu J. jedną korepetycję publiczną.

Pan J. jakiś czas podpisywał się w *Tygodniku ilustrowanym* pseudonimem *Vand der Meer.* Otóż tego Vander Meera spytałem raz w *Kurjerze warszawskim:* co on myśli o *pomnikowości monumentu* i czem ona się różni od *monumentalności pomnika,* o której on pisał? Przepadło wszystko! I zaufanie pana J. do mnie i nasze prywatne lekcje — wszystko, nawet *Van der Meer* zginął ze swojem zniesławionem nazwiskiem; pan J. wystąpił jako Czesław Jakowski i odrazu poczuł, że wiedział o wszystkiem oddawna, że wiedział przedemną i zaczął biadać, że ja „drzwi otwarte wyłamuję".

Jednak iskierka dawnego dla mnie uczucia tlała w p. J. pomimo wszystko. Nie mógł wprawdzie przyznać się publicznie do stosunku z tak nieprzyzwoitą osobą, która drzwi otwarte wyłamuje i używa spirytusu, w ukryciu jednak przed światem przepędza czasem chwil parę w towarzystwie mojej książki i artykułów.

Dziś nawet, wśród huku zaciekłej walki, dawny nasz stosunek utrzymuje się. Pan J., walcząc przeciwko mnie w *Kurjerze warszawskim,* jednocześnie w *Tygodniku ilustrowanym* korzysta z tego, co wyczytał w moich artykułach o impresjonizmie i pisze: „*Okazuje się przeto, że zaprawa błękitna nie jest warunkiem sine qua non impresjonistycznego malowania, warunkiem, na który tak silny nacisk kładą niektórzy* (pan J. np.) *krytycy impresjonizmu*" — i to w tymże samym tygodniu, w którym *fjoletowy* obraz Clause'a stawia jako znakomite dzieło impresjonizmu! Lepiej jeszcze, gdyż w polemicznym artykule *Kurjera warszawskiego,* w którym się tak nademną wydziwia, używa wyrażeń wziętych z mego artykułu, jak np.: „*mieszanie się barw na oku*"—i staje jako obrońca impresjonizmu wobec mnie, który wykazałem, że napaści pp. Gersona i Jankowskiego na impresjonizm wynikają z tego, że obaj nie wiedzą, czego mają od impresjonizmu wymagać!

Konwenanse dziennikarskie nie pozwalają mi nazwać tu właściwem mianem tego sposobu urządzania się,—p. J., który mówi, że „to, co przeczuwamy, robi na nas silniejsze wrażenie" — zechce sobie dopowiedzieć resztę...

Czy jednak pan J. nie za mało robi sobie subjekcji z czytelnikami?

Czy to publiczne rozbieranie się z jednego i przebieranie w drugie, cudze ubranie, bez przeproszenia dam nawet, nie jest nadużyciem dobroduszności czytelników i powołania krytyka?

Stanisław Witkiewicz.

portów lekarzy, w ciągu miesiąca od dnia 13-go grudnia do 13-go stycznia r. b. 360 osób było dotkniętych chorobami zakaźnemi; najbardziej grasowały: odra 88, tyfus brzuszny 86, tyfus wysypkowy 31, błonica 61; pod względem wyznania chorowało: 173 chrześcjan i 140 izraelitów. Z powyższej liczby zmarło na choroby zakaźne 171, co stanowi 47% śmiertelności. Choroby zakaźne najwięcej szerzyły się w następujących punktach miasta: odra: na Koziej, Złotej, Szkolnej, Grzybowie, Żelaznej, Solcu, Twardej; tyfus wysypkowy: na Franciszkańskiej (14 osób) i Bonifraterskiej; błonica: na Krochmalnej i Grzybowskiej, a koklusz na Wiślanej.

= W ciągu r. b. na całej przestrzeni kolei nadwiślańskiej ma być zaprowadzona sygnalizacja pociągów za pośrednictwem dzwonków elektrycznych. Dotąd takie dzwonki posiada tylko kolej obwodowa.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje: „Zamiast dotychczas projektowanego zakopywania padliny za rogatką ząbkowską, polecono dozorcy rzeźni na Pradze niszczyć pod kotłem w rzeczonej rzeźni wszelkie padłe bydło stepowe, przywożone kolejami: petersburską i terespolską, oraz bydło padłe na postoju na Pradze. Co się tyczy padłego bydła miejscowej rasy, tudzież padliny innych zwierząt, to winien wszystko uprzątać profos miejski, Dytwald, na warunkach zawartego z nim kontraktu."

= Według wykazu za czas od d. 6 do 13-go b. m., w przytułku noclegowym przy ul. Pawiej znajdowało się 2,405 osób, a mianowicie: 1,465 mężczyzn, 968 kobiet i 72 dzieci.

= Wiceprezes Towarzystwa wyścigów konnych, August hr. Potocki, w dniu wczorajszym wyjechał do Petersburga.

= Z teatru.

* Jutro w teatrze Wielkim „Gioconda" z udziałem pani Gini-Pizorni i p. Gambarelli'ego.

* Teatr Rozmaitości daje jutro sztukę Sudermana „Koniec Sodomy".

Na wczorajszem przedstawieniu tej sztuki widownia teatru była szczelnie zapełniona; akt drugi, jak zwykle, przyjmowano gorącemi oklaskami.

* W teatrze Małym jutro krotochwila „Dom warjatów" i „Mąż za drzwiami".

* Ułożony na tydzień przyszły repertuar dla teatru Rozmaitości tak się przedstawia: niedziela „Bawidełko"; poniedziałek „Koniec Sodomy"; wtorek „Bawidełko"; środa „Konkurent i mąż" i „Paryżanka"; czwartek „Koniec Sodomy"; piątek „Okno na pierwszem piętrze" i „Moja kuzynka"; sobota „Kłopoty pana Travetti" (pierwszy raz); niedziela „Kłopoty pana Travetti".

* Ażeby nie przerywać szeregu widowisk uciesznego „Domu warjatów" w teatrze Małym i aby w ciągu ostatniego tygodnia karnawałowego czynne były codziennie wszystkie trzy teatry, w przyszłym tygodniu widowisk operetkowych na scenie wielkiej nie będzie.

W teatrze Małym zatem dawany będzie codziennie przez cały tydzień przyszły „Dom warjatów" z „Mężem za drzwiami", z wyjątkiem środy, w którym to dniu personel komedjowy teatru Małego weźmie udział w przedstawieniu „Roznosicielki chleba" na scenie Wielkiej.

W środę więc teatr Mały wystąpi z operetką Zellera „Ptasznik z Tyrolu".

* Prezes teatrów warszawskich, jenerał Palicyn, udał się w dniu dzisiejszym do Petersburga.

* Aramburo, występujący obecnie w Odessie, zaproponował telegraficznie dyrekcji naszych teatrów gościnne swoje występy.

* Na tomboli, urządzić się mającej w niedzielę, d. 28-go lutego r. b., na rzecz artystów i innych osób, należących do składu teatrów warszawskich, odegraną zostanie na scenie teatru Rozmaitości po raz pierwszy jednoaktowa komedja Franciszka Lanci'ego „Ona ma kogoś".

W obsadzie figurują: panie: Barszczewska i Gilska oraz pp.: Boczkowski, Frenkiel, Krogulski, Nowicki, Wojdałowicz i Żyburski.

* Sprzedaż biletów w kasie zamówień na poranek benefisowy p. Władysława Przedpełskiego idzie bardzo pomyślnie.

Niewątpliwie teatr Wielki w nadchodzącą niedzielę na tym poranku będzie zapełniony.

* Reżyserja teatru Rozmaitości dokłada starania, aby program przedstawienia na dochód rodziny po ś. p. Janie Tatarkiewiczu był urozmaicony.

Zaprojektowano wystawienie prologu i aktu pierwszego z nieznanej u nas sztuki Kazimierza Zalewskiego „Synowie bogów"; wyjątek ten, stanowiący odrębną całość, odegra prawie cały personel dramatu i komedji.

Nadto dane będą, również po raz pierwszy, jednoaktowe komedje: „Parawanik" Wołowskiego i „Schadzka" Przybylskiego.

* Wczorajszego wieczora zanotowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 477, Rozmaitościach 568, Małym 516 i w cyrku 255.

= Na ubogie matki.

Towarzystwo opieki nad ubogiemi matkami urządza w d. 22-im b. m. w sali ratuszowej teatr amatorski.

Wykonanym zostanie program prywatnego przedstawienia amatorskiego u pp. G., o którym mieliśmy tutaj sposobność wspominać.

Przedstawienie, którego urządzeniem zajmuje się p. Konstantowa Górska, rozpocznie się o godzinie 8-ej wieczorem i obiecuje być nader zajmującem.

= Reforma chórów.

We wszystkich kościołach warszawskich w niedziele i święta podczas nabożeństw bywają wykonywane na chórach różne utwory muzyczne, przeważnie przez grona amatorów.

W jednych świątyniach, dzięki staraniom organistów, pienia te mają cechę artystyczną, lecz w innych wybór utworów i samo wykonanie, często bardzo niedbałe, muszą uledz reformie.

Z tego powodu ma być wydelegowane grono specjalistów dla orzeczenia, w której świątyni należy muzykę i śpiewy zreorganizować, aby te stanęły na wysokości zadania artystycznego muzyki kościelnej.

Jednocześnie to samo grono zajmie się ułożeniem repertuaru utworów, które można będzie na chórach wykonywać.

= U wioślarzy.

Komitet Towarzystwa wioślarskiego urządza w dniu jutrzejszym, d. 20-go b. m., wieczór muzyczny.

W koncercie współudział swój przyrzekli: panie: A. i H. Dąbrowskie, Święcicka, oraz pp.: Landau i Ertl.

W niedzielę, o godzinie 5-ej po południu, odbędzie się pod kierunkiem p. Olszewskiego zabawa gimnastyczna dziecięca.

= U subjektów.

Zapowiedziana wieczornica na dzień jutrzejszy w połączeniu z rozrywką „w sekretarza" w Towarzystwie subjektów m. Warszawy przy ulicy Miodowej, została odroczona do przyszłej soboty.

Do nagrody za najlepsze rozwiązanie zadanego tematu przeznaczono książki z ilustracjami w ozdobnej oprawie.

W dniu wczorajszym na posiedzeniu zarządu Towarzystwa subjektów m. Warszawy ustąpili przez losowanie na następną kadencję członkowie zarządu pp.: Leon Jagodziński, Robert Werner i Karol Messing, którzy jednakże do czasu ogólnego rocznego zebrania pełnić jeszcze będą swoje czynności. Ze sprawozdania, przygotowywanego do druku, okazuje się, że Towarzystwo po dzień 1-go stycznia 1892-go r. posiada 1,209 członków, a w tej liczbie 185 protektorów, mimo wykreślenia 153 członków za nieopłacenie w swoim czasie składek, oraz 17-tu zmarłych. W porównaniu z r. 1890-ym przy było 18 członków, a w tej liczbie 5 protektorów.

= Sprawozdanie kolejowe.

Urzędnicy niektórych wydziałów w zarządzie kolei nadwiślańskiej otrzymali polecenie, iżby, ze względu na przyspieszony termin sprawozdania za rok zeszły, zajmowali się w biurze wieczorami.

Sprawozdanie z wydatków i bilanse wypracować ma rachuba centralna, tablice zaś statystyczne o ruchu towarowym i jakości przewiezionych towarów, robót dokonanych, przebiegu pociągów i inne, opracują wydziały administracyjne.

Wszystko to ma być dokonane do d. 13-go marca r. b., tak, aby sprawozdanie mogło być przedstawione radzie zarządzającej w pierwszej połowie marca.

Urzędnicy, pracujący w godzinach poza biurowych, mają być wynagrodzeni oddzielnie z funduszów w tym celu w budżecie przewidzianych w sumie 3,000 rs.

= Z kanalizacji.

Posiedzenie komitetu budowy kanałów i wodociągów, które się odbyć miało dzisiaj wieczorem, odroczono do poniedziałku, z powodu przyjazdu jenerał-majora Wernandera, który na tem posiedzeniu będzie przewodniczył.

P. Karol Temler, właściciel posesji przy ul. Dzikiej nr. 73, złożył magistratowi miasta propozycję wybudowania kanału od ul. Przedokopowej aż do rzeczonej posesji.

Pan T. deklaruje się złożyć odpowiednią kwotę, która z chwilą ukończenia programu robót zostałaby mu zwróconą.

P. prezydent miasta wydał wszelako rezolucję, że pieniędzy składać nie potrzeba i prośbę p. Temlera przekazał p. W. H. Lindleyowi do jego decyzji.

Skanalizowanie ul. Gęsiej wchodzi w program robót na r. 1892-gi.

Chcąc się jednakże upewnić, czy program ten będzie wypełniony, p. Izrael K. Poznański wniósł podanie o przyśpieszenie robót i rozpoczęcie ich zaraz z początkiem sezonu budowlanego, oraz o wczesne uwiadomienie go, ażeby mógł wygotować plany kanalizacyjne swoich posesyj nr. 16 do 18-go i przedstawić je do zatwierdzenia.

Odpowiedź od głównego inżeniera, p. W. H. Lindleya, nadejść ma w tych dniach.

= Numizmat.

W klasztorze w Supraślu znajduje się bodaj czy nie najstarszy numizmat w świecie.

Jest to moneta z czystego srebra, wielkości i grubości monet 75-kopiejkowych.

Na jednej stronie ma ona drzewo figowe, pod którem znajduje się napis hebrajski „Święty Jeruzalem", na drugiej zaś wyryty ołtarz z palącym się nań ogniem; naokoło figurują litery „Szekel izraelski".

Archeologowie utrzymują, że numizmat pochodzi jeszcze z czasów przed zawojowaniem Judy przez babilończyków, liczy więc 2458 lat.

Inni dowodzą, że pochodzi z daty późniejszej, t. j. z czasu powrotu żydów z Babilonji.

I w tym wypadku jednak ma on około 2400 lat.

= Brak zapotrzebowań.

Oszczędność wprowadzona przez mniej zamożne gospodynie, czy też nadmierny napływ dziewcząt z prowincji, jest powodem odczuwanej przez kantory stręczeń służących, stagnacji.

Przededrzwiami owych kantorów od rana do późnej nocy stoi znaczna liczba kandydatek, które dla braku miejsc odchodzą z niczem.

W dniu onegdajszym z bióra kontroli służących odprawiono około stu dziewczyn, bowiem przy nieznacznych stosunkowo zapotrzebowaniach, urząd wszystkim potrzebującym zajęć udzielić nie może.

= Wygrana.

Wilenskij wiestnik otrzymał od jakiegoś obrońcy prywatnego, p. Kumpizo, list, donoszący, że w loterji dobroczynnej na głodnych część głównego losu wygrał czasowo zamieszkały w Wilnie w hotelu Berlińskim geometra, p. Gawrowicz-Todorowski.

Jednocześnie jednak dzienniki petersburskie piszą, że główna wygrana padła w Petersburgu.

= Z Wisły.

Pod Mniszewem Wisła po raz drugi w roku bieżącym stanęła.

W okolicy Warszawy rzeka płynie coraz węższem korytem, a przy gęstej krze powtórne zamarznięcie jest oczekiwane.

= Nagły obłęd.

W dniu wczorajszym, w pociągu pasażerskim kolei nadwiślańskiej, jedna z pasażerek zachowywała się nadzwyczaj hałaśliwie.

Po przyjeździe do Warszawy, anormalne postępowanie nieznajomej skłoniło jednego z urzędników do zawezwania lekarza, który skonstatował wyraźne objawy obłędu.

Chora, jak następnie wykryto, jest żoną dozorcy drogowego G., którego o wypadku uwiadomiono.

Ofiara nagłego obłędu, po przebyciu ciężkiej choroby, jechała do Warszawy dla zasięgnięcia porady lekarskiej.

= Nieostrożna jazda.

W dniu wczorajszym na ul. Nowy Świat Kazimierz Mędrzak, powożący ekwipażem prywatnym, przejechał Marjannę Sikorską, którą, po udzieleniu jej pomocy, odniesiono do domu pod № 9-ym przy tej ulicy.

Na ul. Złotej Anna Walczyńska została dyszlem wozu roboczego zranioną w głowę.

= Na ślizgawce.

Dwaj chłopcy: Teodor Rakowski i Bronisław Grüman, ślizgając się na sadzawce w posesji Lewińskiego za rogatką wolską, najechali na siebie.

Rakowski wskutek upadku złamał nogę, Grüman zaś uderzył głową o lód i stracił przytomność.

Stan zdrowia Grümana jest groźny.

= Oszustwo.

W kantorze rekomendacji służących na Lesznie, poszukujący służby, Ludwik Hejne, spotkał jakiegoś jegomościa, który mu zaproponował miejsce parobka.

Hejne zgodził się, lecz nieznajomy dla pewności żądał kaucji.

Parobek dał mu 10 rs., to jest wszystko co posiadał.

W chwili jednak zawierania umowy, nieznajomy zakręcił się i uciekł.

Oszusta niebawem odszukano.

Jest to Feliks Pełtowicz, którego pociągnięto do odpowiedzialności.

= Poparzenie.

W dniu wczorajszym z furgonu, jadącego w stronę Radzymina, spadł gąsior z benzyną.

Furman, Moszek Rantel, ocalając resztki benzyny z rozbitego gąsiora, oblał się tym płynem.

Po chwili zapalał fajkę, wskutek czego odzież, przesycona lotnym płynem, stanęła w płomieniach.

Towarzyszący Rantlowi 17-letni syn, Abraham, zdołał ogień przydusić, lecz poparzył sobie ręce.

Sam Moszek Rantel został dotkliwie poparzony i z bólu stracił przytomność.

= Napad na pociąg.

Ubiegłej nocy, pomiędzy stacjami Pragą i Otwockiem kolei nadwiślańskiej, do znajdującego się w pełnym biegu pociągu towarowego № 206 wskoczyło kilku rabusiów.

Po oderwaniu plomb u jednego z wagonów, rabusie wyrzucili na plant pakę towaru galanteryjnego, z którym uciekli.

= Pożar.

Nocy dzisiejszej pod № 5-ym przy ul. Ordynackiej w fabryce przyborów myśliwskich wynikł pożar.

Wezwany trzeci oddział straży przybył niebawem na miejsce i ogień ugasił.

Straty wynoszą kilkaset rubli.

+ Dla ubogich.

Z Rawy w gub. piotrkowskiej piszą do nas:

„Na dzień 21-szy b. m. zapowiedziano, z przeznaczeniem dochodu w całości dla ludzi, potrzebujących pomocy, koncert amatorski w Rawie.

Mamy nadzieję, że cel ten będzie uznany i należycie przez ogół poparty.

W koncercie uczestniczą osoby w Rawie i w okolicy zamieszkałe."

+ Wybory.

Z Suwałk piszą do nas d. 15-go b. m..

„Na odbytych w d. 14-ym b. m. wyborach w towarzystwie straży ogniowej ochotniczej, większością głosów wybrani zostali do rozmaitych urzędów w zarządzie pp.: dr. Stanisław Lalewicz, Napoleon Wyrzykowski, Paulin Szwarc, Mikołaj Zawadzki, Władysław Chludziński, Jan Bienkiewicz, Aleksander Dworakowski, Emil Jacyna, Gustaw Zabłocki, Władysław Smoleński, Józef Morawski i Zygmunt Maliszewski.

Z grona tych osób p. naczelnik gubernji zatwierdza naczelnika straży, pomocnika i sześciu członków do rady, pozostali zaś zaliczają się w poczet kandydatów."

+ Cukrownia w Piotrawinie.

W niedzielę odbyło się zgromadzenie uczestników przyszłej cukrowni w Piotrawinie.

Po długich obradach uchwalono przedłużyć termin uzupełnienia udziałów do dnia 1-go lipca r. b., oraz podnieść kapitał zakładowy o 100,000 rs., t. j. do wysokości 250,000 rs.

Do zarządu wybrani zostali pp.: Michał Gosiewski, Gustaw Grodziński, Jan Janiszewski, Jan Kleniewski i Piotrowski; do komisji rewizyjnej pp.: Bogdan Broniewski, Ludomir Cywiński i Adam Przanowski.

+ Pożar fabryki.

W dopełnieniu wzmianki telegraficznej o pożarze przędzalni wełny p. W. Hohna i sp. w Łodzi, korespondent nasz łódzki donosi, iż ogień wszczął się na pierwszem piętrze gmachu fabrycznego przy ulicy Wólczańskiej.

Działo się to w środę, o godz. 8-ej wieczorem.

Usiłując stłumić płomienie w zarodku, na sale fabryczne puszczono parę i wodę.

Niewiele to jednak pomogło i w kilka minut płomienie ogarnęły wszystkie sale pierwszego piętra, w minut dwadzieścia zaś po wybuchnięciu pożaru, a więc z chwilą przybycia czterech oddziałów straży ochotniczej, cały gmach fabryczny stał już w płomieniach.

Energiczny ratunek straży, w celu umiejscowienia pożaru, trwał przez dwie godziny.

Doszczętnemu spaleniu uległy: dwupiętrowy budynek fabryczny, trzy asortymenty przędzalnicze i odpowiednia ilość maszyn pomocniczych wraz z nieznacznemi wreszcie zapasami wyrobionej przędzy i surowej wełny.

Fabryka zatrudniała około 50-ciu robotników.

Naprędce obliczone straty wynoszą przeszło rs. 60,000.

Fabryka ubezpieczoną była w dwóch towarzystwach.

Piąty to już z rzędu pożar fabryki w roku bieżącym.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 23-go lutego, w urzędzie powiatowym końskim, odbędzie się licytacja na odnowienie ratusza szydłowieckiego od rs. 908 kop. 12.

— D. 23-go lutego, w rządzie gubernjalnym siedleckim, odbędą się licytacje na dokonanie robót: 1) na naprawę traktów gubernjalnych pierwszorzędnych w powiecie siedleckim od rs. 11,559 kop. 10—wadjum rs. 1,156; 2) na naprawę dróg i mostów w powiecie łukowskim od rs. 9,387 kop. 46—wadjum rs. 939; 3) na naprawę dróg i mostów w powiecie garwolińskim od rs. 10,249 kop. 10—wadjum rs. 1,025; 4) na naprawę dróg w powiecie bielskim od rs. 16,106 kop. 13—wadjum rs. 1,611.

— D. 23-go lutego, o godz. 5-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału ekonomiczno-administracyjnego.

— D. 24-go lutego, o godz. 5-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału egzaminacyjnego i wsparcia.

— D. 24-go lutego, o godz. 11-ej przed południem, w sali resursy obywatelskiej na Krak.-Przedm., odbędzie się posiedzenie członków zarządu kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam pod d. 17-ym b. m.: „Hr. Felicja Marja Czarkowska, przebywająca stale w Paryżu, która dawniej już złożyła 120,000 złr. na utworzenie zakładu dla sierot chłopców we Lwowie, obecnie przeznaczyła znowu 140,000 złr. na zakład dla sierot dziewcząt. Onegdaj odbyło się w tej sprawie posiedzenie u ordynata Czarkowskiego-Golejewskiego. Fundacja ta wejdzie w życie w jesieni r. b. W tym samym czasie utworzony zostanie także internat dla słuchaczów seminarjum nauczycielskiego, na który to cel przeznaczyła już dawniej hr. Czarkowska 27,000 złr.—W sprawie reformy zakładu obłąkanych w Kulparkowie wyraziła ankieta przekonanie, że sposób leczenia i użycia środków leczniczych musi być pozostawiony lekarzom zakładu i że w zakładzie obłąkanych nie powinny istnieć środki dyscyplinarne, lecz tylko lecznicze.— Do Lwowa przybyła uczennica p. Kotarbińskiego, panna Aniela Bogusławska, która zaangażowana została na scenę tutejszą do ról lirycznych.

× **Sezon koncertowy** na tegorocznej wiedeńskiej wystawie muzyczno-teatralnej sprawi melomanom europejskim niemało rozkoszy. Punkt ciężkości jego stanowić będą koncerty symfoniczne, w wielkiej hali muzycznej urządzane trzy razy tygodniowo z programem doborowym, a wykonywane przez umyślnie w celach wystawowych, drogą konkursu, zorganizowaną potężną orkiestrę pod batutą prof. Graedenera. Oprócz tego projektowany jest długi poczet koncertów orkiestralnych pod kierownictwem najznakomitszych kompozytorów i kapelmistrzów chwili obecnej. Słynna orkiestra „Filharmoników" wiedeńskich (kapelmistrz Hans Richter), tudzież „Singverein" tutejszy przyrzekły udział swój w koncercie inauguracyjnym dnia 9-go maja i w wrześniowych festynach ogólnego niemieckiego *Musikfestu*. W maju da peszteńskie towarzystwo filharmonijne trzy koncerty orkiestralne pod kierunkiem Aleksandra Ercla. Zapowiedziano również liczne koncerty solowe pierwszorzędnych wirtuozów, tudzież wieczory muzyki kameralnej. W maju i w czerwcu odbędzie się cykl koncertów historycznych. Rozpocznie je koncert, poświęcony rozwojowi ludowej muzyki chrześcjańskiej, nastąpią produkcje *a capella* wielkich mistrzów muzyki kościelnej od XV-go do XVII-go w.; wykonania tych koncertów podjęło się tutejsze towarzystwo chóralne św. Ambrożego (*Ambrosius-Verein*). Po jednym koncercie poświęcą niemieckiej pieśni i madrygałowi; wykona je wiedeńska słynna „Sing-Academie". Pójdą dalej historyczny wieczór oratoryjny (towarzystwo śpiewackie z Lipska); koncert, złożony z fragmentów pierwszych oper Cacciniego, Monteverdiego i Marcella (wiedeński „Wagnerverein"), koncert historyczny, poświęcony rozwojowi fortepianu itd. Rozumie się, że nie wchodzą w powyższy program przedstawienia operowe, które odbywać się będą w teatrze wystawowym, gromadząc najcelniejsze siły śpiewacze Europy.

× **Modne kradzieże.** Na tytuł modnych zasługują dziś kradzieże, dokonywane po muzeach. Świeżo miejskie muzeum gdańskie padło ofiarą. Skradziono w niem mianowicie za 1,000 marek monet i, co gorsza, złoczyńcy nie odszukano.

× **Delegat do Indyj.** Monsignor J. Zaleski, o którym telegram doniósł, iż mianowany został delegatem kongregacji *de propaganda fide* do Indyj, jest bratem zmarłej przed kilku laty ś. p. hr. Stanisławowej Kossakowskiej. W r. 1887-ym odbył mgr. Zaleski wraz z mgr. Agliardim, delegatem apostolskim, jako sekretarz delegacji, sześciomiesięczną podróż do Indyj Wschodnich przez Suez, Ceylon, Madras, Kalkutę, Allahabas, Bombaj i Goę, gdzie są relikwje wielkiego misjonarza Indyj, św. Franciszka Ksawerego, i gdzie arcybiskup jest zarazem patrjarchą Indyj Wschodnich. Mgr. Zaleski odznacza się nietylko znajomością warunków misyjnych w Indjach, ale i zdolnościami, które mu zjednały powołanie na to zaszczytne stanowisko.

× **Wspaniała nominacja.** Niedawno temu w Japonji któreś z pism miejscowych obdarzyło Bismarka tytułem księcia Zanzibaru, a obecnie świeżą i pocieszniejszą znacznie godność wymyśliły dla żelaznego kanclerza Chiny. Pismo *Nord China Daily News* w podziw wprowadziło czytelników swoich następującą wzmianką, która i Europę doprawdy zadziwić jest w stanie: „Dowiadujemy się ze źródła niemieckiego—powtarzamy jednak wiadomość tę ze wszelkiemi zastrzeżeniami—iż cesarz niemiecki mianował ks. Bismarka królem szwajcarskim. Tym sposobem nareszcie „dziki ten kraj" doczeka się może cywilizacji."

BAŃKI MYDLANE.

Improwizacja Dumas'a (syna).

Pewnego razu Dumas, bawiąc w gościnie u znakomitego lekarza francuzkiego, Gistala, proszony był przez gospodarza domu o zapisanie się do albumu.

Dumas wziął album i zaczął pisać:

Gdy Gistal rozpoczął praktyki
I wstąpił do grona lekarzy,
Zamknięto szpitali bez liku...

— O, panie!—wołał zachwycony gospodarz—zawiele łaski, zawiele!...

Ale zamilkł, gdy Dumas dopisywał wiersz ostatni:

Otwarto w dwójnasób cmentarzy...

*

Niechże kto powie, że teatr nie działa umoralniająco!

Czyż pani Gini-Pizzorni i pan Gini-Pizzorni nie głosili światu wczoraj w „Hugonotach", ze sceny teatru Wielkiego, iż *nawet* w małżeństwie może panować zgoda w... duetach?...

≅ W dniu 6-ym b. m., o godz. 7-ej wieczorem, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) Jks. Franciszek Krupiński pobłogosławił związek małżeński kandydata praw Uniwersytetu Warszawskiego pana Edmunda **Dylewskiego**, syna Adolfa i nieżyjącej Emilji z Wagów, z panną Jadwigą **Schiwujówną**, córką Hipolita i Wandy z Wolskich, obywateli tutejszych.

Bóg—łaską, los—szczęściem, ludzie—sercem życzliwem niech w życiu całem darzą młodą parę.

677 M.

≅ W dniu wczorajszym, w kościele św. Aleksandra, wobec licznego koła znajomych i przyjaciół, pobłogosławionym został związek małżeński zawarty pomiędzy panną Stefanją, córką nieżyjącego Jana i Anieli z Nagrodzkich **Buchowskich**, b. właścicieli ziemskich, a p. Ludwikiem **Komierowskim**, urz. dr. żel. terespolskiej.

Przed i po skończeniu uroczystego aktu chór „Dudy" wykonał odpowiednie pienia religijne. 317r

— *Sprostowanie.* — W zamieszczonej we wczorajszem rannem wydaniu *Kurjera* liście osób, które nadesłały fanty na tombolę, zamiast Mieczysław, powinno być Ignacy Lijewski

— Na Instytut moralnie zaniedbanych dziewcząt złożono rs. 1 z pismem następującem: „Wielbicielowi głosu pewnej artystki. Jeżeli to szykana—to niezasłużona; jeżeli wynik dobrego serca—to trzeba było go skierować w stronę rzeczywiście biednych; jeśli zaś rehabilitacja—to w niewłaściwej wyrażona formie. W każdym razie rs. 1 złożony został w redakcji *Kurjera* na rzecz moralnie zaniedbanych dziewcząt. M."

NEKROLOGJA.

Ś. † P.

WŁADYSŁAW BIAŁOWĄS,

młynarz, po długich i ciężkich cierpieniach, przeniósł się do wieczności dnia 18-go lutego 1892 r., przeżywszy lat 38. Pozostała żona wraz z dziećmi zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, dnia 21 lutego, to jest w niedzielę, o godzinie **10-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —320—

† Ś. p: **EUFEMJA CZOSNOWSKA**, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 18 lutego 1892 r., przeżywszy lat 43. Pozostała w ciężkim smutku siostra zmarłej zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 20-go lutego, t. j. w sobotę, o godz. **10-ej i pół** zrana w kościele św. Jana przy ulicy Świętojańskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, w dniu 21-ym b. m., tj. w niedzielę, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski dla złożenia ciała do grobu familijnego. —319—

† **Ś. p. Wandzia Pfeiffer,**

jedyna córeczka Augusta i Władysławy z Berentów, zmarła w dniu 18-ym b. m., przeżywszy rok jeden miesięcy pięć. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w sobotę, dnia 20-go b. m., o godzinie **2-ej** po południu, z domu przy ulicy Chłodnej, na cmentarz ewangelicko-augsburski. —315

W poniedziałek, to jest dnia 22-go lutego r. b., o godzinie **11-ej** przed połud. odbędzie się nabożeństwo żałobne w górnym kościele św. Krzyża, jako w pierwszą rocznicę śmierci

Ś. † P.

JÓZEFINY z RESZKÓW

Kronenbergowej.

Na smutny ten obchód zarząd oraz uczestnicy kasy pożyczkowej artystów teatrów warszawskich, zapraszają rodzinę, przyjaciół i licznych wielbicieli nieboszczki.

Wykonanem będzie „Requiem" Mozarta. 2—321

† W sobotę, to jest dnia 20 lutego, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Ksawery z Bielickich

GÓRECKIEJ. 2—671

odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **10-ej** rano, na które pozostały mąż i dzieci zapraszają krewnych i życzliwych.

† W sobotę, to jest dnia 20-go lutego, w rocznicę śmierci

ś. p. Juljana Zabokrzeckiego,

byłego właściciela Orszewic, odbędzie się nabożeństwo za jego duszę w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** rano. —672

† W sobotę, dnia 20-go lutego, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. Gustawa Haitera,

dra praw, zmarłego w Krakowie, na które pozostała żona zaprasza przyjaciół i życzliwych. —621—

† W dniu 22-im b. m., o godz. **10-ej** rano, odprawione zostanie żałobne nabożeństwo w kościele św. Anny za spokój duszy

ś. p. Marjanny z Ziółkiewiczów

Koeltz,

na które zapraszają życzliwych **WNUKI.** —676

† W sobotę, dnia 20-go lutego, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Józefy z Rzętkowskich

Łukańskiej,

odbędzie się wotywa żałobna w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10 i pół** rano, na którą pozostałe córki zapraszają.—679

† Dnia 22-go lutego r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **9-ej** rano, w kościele św. Krzyża przed wielkim ołtarzem, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy

ś. p. Bronisławy z Wysiekierskich

jenerałowej Berskiej,

na które rodzina zaprasza krewnych i przyjaciół. —670

† W niedzielę, dnia 21-go lutego, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Marji z Łapińskich

NOWAKOWSKIEJ,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** rano, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół. —682—

† W sobotę, dnia 20-go lutego, jako w wigilję 13-tej rocznicy śmierci senatora

ś. p. Jana Karnickiego,

odbędzie się msza święta za spokój jego duszy w kościele św. Aleksandra, o godz. **11-ej** przed poł. —685

† W niedzielę, to jest 21-go lutego, odprawione zostanie nabożeństwo za spokój duszy

ś. p. Eleonory z Nowakiewiczów Kratzer,

w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **11-ej** przed południem, o czem córka wraz z zięciem zawiadamiają krewnych i przyjaciół. —318—

Z Petersburga.

W *Now. wr.* czytamy:

„Jeżeli inspiratorowie gazet, napadający z całym szeregiem oszczerstw na Rosję, przypuszczają, że ich komicznie-wściekłe wybryki mogą w jakikolwiekbądź sposób podziałać na russką opinję publiczną i na politykę międzynarodową rządu russkiego, mylą się najzupełniej. Niepowrotnie już minęły te czasy, kiedy we wpływowych sferach Rosji istniała jeszcze pewna skłonność do informowania się o tem, co myślą o sprawach russkich w Berlinie i kiedy wykształconą publiczność russką szczerze obchodziły wybryki prasy niemieckiej. Teraz, zamiast wspomnionej wrażliwości, zanotować należy wśród społeczeństwa russkiego zupełną obojętność, a nawet pewną tendencję do traktowania w sposób zabawny owego szczekania prasy berlińskiej. Berlińscy wychowańcy funduszu gadzinowego mogą mówić o Rosji, co im się podoba, nie wywoławszy nic więcej oprócz pogardliwego wzruszenia ramion i lekceważącego uśmiechu.

„Czyż zresztą jest inny sposób traktowania gazeciarzy berlińskich, kiedy ci ostatni coraz więcej tracą swą dawniejszą umiejętność ukrywania rzeczywistych motywów tajonej złości i posuwają się aż do obrzucania wymysłami prasy russkiej za... jej pokojowe poglądy? Któż im bowiem uwierzy, kiedy twierdzą, że te poglądy pokojowe są maską, po za którą ukrywają się najbardziej wojownicze zamiary względem Niemiec? Przecież nie potrzeba na to zbytniej domyślności, aby odgadnąć, dlaczego nastrój pokojowy prasy russkiej tak nie przypada Berlinowi do smaku. Rosja, która niejednokrotnie dowiodła, iż obca jest dla niej myśl wszelkich planów zaczepnych, lecz która również nie myśli rachować się z interesami trójprzymierza, zapewniła sobie możność skutecznej walki z rezultatami przeszłorocznego nieurodzaju, to też dzisiaj na zachodzie coraz więcej zaczynają się przekonywać, że olbrzym północny nigdy nie przestał być gotowym do dania odporu wszelkim napaściom z zewnątrz. W ciągu ubiegłej jesieni w Berlinie miano nadzieję, że klęska, jaką spotkała Rosję, skłoni ją do szukania raz jeszcze zbliżenia z Niemcami, lub że tym ostatnim da możność urzeczywistnienia głównego celu trójprzymierza. Nadzieje te rozwiały się, jak mgła. W Rosji umiano się obejść bez kosztownego poparcia jej zachodniego sąsiada, a tymczasem sprawy wewnętrzne Niemiec wzięły obrót wielce niepomyślny dla jakichkolwiek ambitnych zamiarów. Coraz bardziej zaczęło się ujawniać, iż w monarchji Hohenzollernów nie wszystko jest w porządku. Kłopoty parlamentarne, z jakiemi rząd berliński musi toczyć walkę, przewyższającą siły obecnego kanclerza, wątpliwe powodzenie ostatniej pożyczki niemieckiej, rewelacje księcia Jerzego saskiego w kwestji nieludzkiego obchodzenia się z żołnierzami w armji i wiele, wiele innych faktów, których przypominaniem nie chcemy drażnić rozcietrzewionych dziennikarzy niemieckich—wszystko to zdarzyło się zupełnie nie *à propos* równocześnie z jednym tylko i to chwilowym kłopotem w Rosji. Do tego wszystkiego należy jeszcze dodać wrażenie wypadków kronsztadzkich i ich bezpośrednich rezultatów włącznie aż do wspólnego pojawienia się na wodach Lewantu eskadr russkiej i francuzkiej. Myśl, że Rosja urządziła się ostatecznie w ten sposób, iż nie potrzebuje oglądać się wcale na Niemcy, wyprowadza z równowagi organy urzędowe berlińskie, wiedzące o tem dobrze, że ich ojczyzna nawet pomimo trójprzymierza nie znajduje się w tak dogodnej sytuacji. Co do nas możemy tylko wyrazić prasie niemieckiej nasze współczucie, lecz w fakcie tym nic zmienić nie jesteśmy w stanie. Rząd niemiecki, a może jeszcze więcej opinja publiczna niemiecka zrobiła wszystko, co tylko od niej zależy, aby doprowadzić wzajemne stosunki Petersburga i Berlina do tej fazy, w jakiej one dzisiaj się znajdują. Nie nasza w tem wina, że kiedy w Rosji z myślą o takich stosunkach pogodzono się zupełnie, w Niemczech psują one tyle krwi inspiratorom tamtejszej prasy urzędowej i szowinistycznej."

W *Petersb. wied.* znajdujemy następującą wiadomość:

„Na zasadzie przedstawienia russkiego posła w Paryżu, bar. Mohrenheima, wydany został mechanikowi Sachetowi order św. Anny za zręczność i uczciwość przy aresztowaniu dwóch anglików: Bidnella i Coopera, którzy starali się za pomocą podkupienia pozyskać od niego rysunek i patron nowej russkiej broni magazynowej."

Birż. wied. popierając projekt otwarcia w Petersburgu lombardu miejskiego, przytaczają następujące cyfry o operacjach miejscowych kas zaliczeniowych: „W r. 1889-ym cztery główne kasy pożyczkowe na zastaw ruchomości wydały zaliczeń: jedna na sumę 2,498,000 rs., druga 641,000 rs., trzecia 4,734,000 rs. i czwarta 1,476,000 rs. Niezależnie od tego, według informacyj urzędowych, drobniejsze lombardy wydały zaliczeń prawie na pół miljona rubli. Wreszcie kasa rządowa zaliczeń przyznała pożyczek na 7,000,000 rs. W ten sposób można lekko liczyć, że Petersburg zaciąga w ciągu roku drobnych pożyczek na zastaw ruchomości na sumę okrągłą 20,000,000 rs. Licząc 36%, pobieranych zwykle przez większość lombardów, wypadnie procentu rocznie 7,000,000 rs., co oczywiście zapewniłoby zupełnie byt lombardu miejskiego."

W czasie ostatniego przedstawienia w Petersburgu „Cyrulika Sewilskiego" z p. Masinim i panią Sembrich, tę ostatnią przyjmowano tak owacyjnie, że zdaniem dzienników miejscowych, podobne owacje nie powtarzały się od czasów Adeliny Patti. Pani Sembrich otrzymała za odśpiewaną piosenkę „Sołowiej" wieniec z odpowiednią dedykacją.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

NOWE PROJEKTY.

Berlin 19-go lutego. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Do rady związkowej wniesiony został wczoraj projekt ustawy emigracyjnej. Słychać, że wkrótce przedstawiony będzie tejże radzie nowy projekt przeciw szpiegostwu.

Wiedeń 19-go lutego. *(Tel. pryw. K. W.)* — Minister finansów wniósł dzisiaj do rady państwa projekty, odnoszące się do reformy podatków.

KLĘSKA GABINETU

Paryż 19-go lutego. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych bulanżysta Lehèrisse wniósł interpelację, dlaczego prokurator nie wytoczył śledztwa przeciw ministrowi spraw wewnętrznych, Constansowi, z powodu gwałtu, popełnionego przezeń w d. 19 ym z. m. na osobie deputowanego Laura? Minister sprawiedliwości Fallières oświadczył, że prokuratorja nie bierze nigdy sama inicjatywy, jeżeli chodzi o pomniejsze wykroczenia. Millerand zapytuje, dlaczego prezes izby, Floquet, nie żądał sądowego ścigania ministra. Floquet oświadcza, że nie uczynił tego, ponieważ Constans przeprosił izbę, która przeproszenie to przyjęła. Izba uchwala porządek dzienny, przyjęty przez rząd, w którym wyrażono zasadę, że sprawiedliwość powinna być jednakową dla wszystkich. Hubbard uzasadnił następnie żądanie nagłości dla projektu prawa o stowarzyszeniach. Cassagnac popiera żądanie nagłości, ażeby izba wydała niezwłocznie wyrok nad projektem niesprawiedliwym. Freycinet oświadcza, iż rząd przyjmuje zasadę nagłości, jako metodę pracy ustawodawczej nie zaś jako krok przygotowawczy do rozdziału kościoła od państwa. Jeżeli duchowieństwo nie słucha roztropnych wskazówek Papieża, który pochwalił deklarację kardynałów, rzeczpospolita odwoła się do powszechnego głosowania. Brisson i Clèmenceau znajdują, że deklaracja Freycineta nie jest dość jasną i żądają, aby rząd oświadczył się otwarcie za wydaniem walki kościołowi. Pourquercet de Boissirin wnosi porządek dzienny, wzywający rząd do przestrzegania dotychczasowej polityki republikańskiej. Freycinet przyjmuje ten porządek i stawia kwestję zaufania. Wniosek Pourquerceta odrzucony 304 głosami przeciw 202. Silne wzburzenie. Ministrowie opuszczają salę. Porządek dzienny Pichona odrzucony 299 głosami przeciw 191. Wniosek uznania nagłości projektu o stowarzyszeniach odrzucony 286 głosami przeciw 246. Izba odroczyła się do poniedziałku. *(Aj. półn.)*

Paryż 19-go lutego *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Interpelacja Hubbarda wywołała wczoraj w izbie niespodziewaną burzę, która doprowadziła do przesilenia gabinetowego i prawdopodobnego upadku rządu. Mowę Hubbarda, żądającą wyjaśnienia stosunku państwa do kościoła, Baudry d'Asson i Cassagnac przerywali prowokacjami. Cassagnac wołał, grożąco: „Ośmielcie się tylko zamknąć kościoły!" Freycinet wyjaśnia, że dla rządu niema sprawy rozdziału kościoła od państwa. Watykan sprzyja rządowi. Chcecie rozdziału, uchwalcie go, ustąpimy! Pichon rozbiera zjadliwie manifest kardynałów. Brisson żąda stanowczej, nie fikcyjnej obrony rzeczypospolitej. Clémenceau domaga się sekularyzacji kościoła. Freycinet stawia kwestję gabinetową. Skutkiem rezultatu głosowanie Clémenceau wypływa znowu na wierzch.

Paryż 19-go lutego. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Wczoraj po posiedzeniu izby odbył się w pałacu elizejskim obiad parlamentarny. Wszyscy ministrowie byli obecni. Przed opuszczeniem izby ministrowie obecni na posiedzeniu zgromadzili się w pałacu Bourbonów. Freycinet potwierdził decyzję podania się całego ministerjum do dymisji, ograniczył się wszakże, z powodu obiadu i przyjęcia wieczornego w pałacu elizejskim, na krótkiem tylko uwiadomieniu Carnota o sytuacji, wytworzonej przez uchwałę izby. Dzisiaj zrana zaś udać się miał do pałacu elizejskiego powtórnie, celem wręczenia Carnotowi dymisji całego gabinetu. *(Aj. półn.)*

Paryż 19-go lutego. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Ajencja Havasa komunikuje: Przesilenie ministerjalne przyszło zupełnie niespodziewanie. 304-ch deputowanych głosowało przeciw porządkowi dziennemu, przyjętemu przez rząd. Większość ta składała się z 194-ch członków lewicy radykalnej, tudzież z prawicy monarchicznej. Taktyka prawicy rozstrzygała wczoraj w całym szeregu głosowań, kończących się negacją. Po skończeniu posiedzenia w *couloirach* izby panowało przekonanie, że utworzenie nowego gabinetu napotkałoby na niezwalczone trudności, zwłaszcza, że izba nie dała żadnej wskazówki wyraźnej skutkiem koalizowania się ustawicznego prawicy z radykalistami. Jedyną wskazówką pozytywną jest to, że radykaliści chcieli oprzeć się na porządku dziennym Pichona, ale liczba ich, wynosząca 191 głosów, okazała się niewystarczającą do utworzenia nowego rządu. Porządek dzienny Pichona wyrażał konieczność prowadzenia dalszej walki władzy państwowej z kościołem. Clémenceau popierał go całą siłą w mowie niezmiernie gorącej, a wymierzonej przeciw usposobieniom pojednawczym wobec kościoła. *(Aj. półn.)*

OŚWIADCZENIE NICOTERY.

Rzym 19-go lutego. *(Tel. pr. K. W.)*—Na interpelację Cavaleta, dlaczego zabroniono mityngów robotniczych, oświadczył minister Nicotera: Jest wielu takich, którzy nie szukają pracy, ale innych całkiem rzeczy; ci wszakże mylą się najzupełniej w swych rachubach, gdyż o ile rząd dobroczynnym i uprzejmym jest dla potrzebujących pracy, o tyle gotów jest

zmiażdżyć bez miłosierdzia próżniaków, siejących złe ziarno. Rząd nie może nikogo zmusić do pracy, ale porządek publiczny potrafi utrzymać. Większa część robotników z wdzięcznością uznaje pieczołowitość rządu; z obałamuconymi poradzi sobie prawo.

ZABURZENIA WE FLORENCJI.

Rzym 19-go lutego. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— We Florencji wybuchły wczoraj poważne zaburzenia. Przy poborze podatków tłum zabił trzech, a ranił czterech karabinierów. Podpalono ratusz. Wysłano dwie kompanje na pomoc.

Rzym 19-go lutego. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Położenie groźne. Wojsko i policja skonsygnowane. Liczne aresztowania.

NARUSZANIE GRANICY.

Bern w Szwajcarji 19-go lutego. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Urząd spraw zagranicznych oświadcza, iż Szwajcarja nie żądała od Niemiec zabronienia żołnierzom tamtejszym przekraczania granicy szwajcarskiej w uniformach, ponieważ zakaz taki istnieje oddawna, rozluźniło się tylko w ostatnich czasach jego wykonanie; z tego powodu rząd niemiecki przypomniał załogom pogranicznym obowiązujące przepisy.

PLEBISCYT W BELGJI.

Bruksella 19-go lutego. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Trzy sekcje izby przyjęły, a trzy odrzuciły referendum królewskie (odwołanie się króla do ludu; *przyp. red.*). Wogóle oświadczyło się za rzeczonym wnioskiem 48-iu deputowanych, 33-ch przeciw, podczas gdy czternastu członków prawicy wstrzymało się od głosowania. Inni członkowie prawicy oświadczyli, że głosują wprawdzie za wnioskiem, aby mógł być przedstawiony zgodnie z wolą króla konstytuancie, wszakże tam będą mu stanowczo przeciwni. Paweł Janson głosował za wnioskiem, inni postępowcy przeciw.

FINANSE PORTUGALJI.

Lizbona 19-go lutego. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Izba deputowanych przyjęła ostatecznie projekty rządowe o zaprowadzeniu nowych podatków i układzie z wierzycielami zagranicznymi.

WYBORY W RUMUNJI.

Bukareszt 19-go lutego. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Wybory do senatu z pierwszego kolegjum dały rezultat następujący: Wybrano 42-ch kandydatów rządowych, a dziewięciu opozycyjnych. Potrzeba dziesięciu wyborów ściślejszych.

KATASTROFY.

Bruksella 19-go lutego. *(Tel. pryw. K. W.)*— W Gandawie wysadzono w powietrze dom notarjusza. Pięć ofiar.

Bruksella 19-go lutego. *(Tel. pr. Kur. War.)*— W Fellièrs spłonął magazyn mód. Szesnaście osób padło ofiarą.

Nowy Jork 18-go lutego. *(Tel. pr. Kur. W.)*— W Nowym Orleanie pożar zniszczył siedem wielkich magazynów.

WYBORY W JAPONJI.

Londyn 19-go lutego. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Depesze z Yokohamy donoszą o nowych zaburzeniach wyborczych w Ogi. Policja zmuszoną była cofnąć się. Podczas rozruchów w Saga kilka osób zginęło, a kilka jest rannych.

Wiedeń 19-go lutego. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Komisja izby deputowanych przyjęła projekty budowlane zwiększonego Wiednia wszystkiemi głosami przeciw dwom młodoczeskim.

Berlin 19-go lutego. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Parlament niemiecki uchwalił 143-ma głosami przeciw 100 wniosek Richtera, żądający jawnych i ustnych sądów wojskowych na wzór bawarski, odrzucił natomiast rezolucję komisyjną, która zalecała równocześnie gorliwszą uprawę religji w armji. Wogóle rezultat trzydniowych rozpraw parlamentu uważanym jest za zwycięztwo żywiołów liberalnych.

Berlin 19-go lutego. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Krążą pogłoski o zamierzonem podaniu się do dymisji ministra spraw wewnętrznych, Herrfurtha.

Rzym 19-go lutego. *(Tel. pr. Kur. Warsz.)* — Markiz di Rudini oświadczył w izbie, opierając się na raportach rezydenta włoskiego w Szoi, doktora Treversi, że pogłoski, jakoby Menelik wydał wojnę Ras Mangaszy, nie mają podstawy. Minister zapewnił, że w polityce afrykańskiej rządu nie zajdą żadne zmiany.

Rzym 19-go lutego. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Kardynał Mermillod jest konającym.

Madryt 19-go lutego. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Królowa rejentka hiszpańska zapadła na ciężką influenzę.

Lizbona 19-go lutego. *(Tel. pr. Kur. War.)*— W Lizbonie robotnicy arsenału wywołali zamieszki z powodu nizkiej płacy. Przyszło do krwawych starć z policją. Wiele osób aresztowano.

Londyn 19-go lutego. *(Tel. pr. Kur. War.)* — W Ceara (w Brazylji) wybuchły rozruchy. Ludność obaliła gubernatora.

Berlin 19-go lutego. *(Tel. pryw. Kur. W.)* —
Ruble w gotówce 200 95 (wczoraj 201.—)
Ruble na dostawę 201 00 (wczoraj 201.—)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Potrzebującemu.* — W odpowiedzi, udzielonej sz. panu w numerze z d. 10-go b. m., winniśmy sprostować niedokładność: Annienkow już od pół roku przeszło nie jest dyrektorem kolei zakaspijskiej; A. objął naczelny kierunek robót, jakie dla zapewnienia zarobku ludności dotkniętej nieurodzajem mają być przedsiębrane na rzecz skarbu. W tej chwili obowiązki dyrektora kolei zakaspijskiej pełni pułkownik sztabu jeneralnego, M. S. Andrejew, zamieszkały w Aschabadzie.

— *Ciekawemu prenumeratorowi.* — Ciekawości pańskiej zaspokoić nie możemy.

— *Prenumeratorowi z pod Płocka.*—Jest to niemożliwe.

— *Stałemu prenumeratorowi w Kutnie.* — Jeżeli list pański jest wyrazem szczerego przekonania—to smucić się i wstydzić wypada, że w końcu XIX-go stulecia przekonania takie są wyznawane.

ODPOWIEDZI ADMINISTRACJI.

— *„Bicyklowi"*— Każdorazowo pierwsze 80 kop., drugie 60 kop.

— *Panu J. S—kiemu, fabryka cukru.*— Ogłoszenie drukowane było w № 8-ym z r. b. Oferty *poste restante* Warsz., lecz żadnej nie było.

GIEŁDA.

Warszawa 19-go lutego.

Spór ajentów przysięgłych z komitetem giełdowym pomnożony dziś został o jeszcze jedną kartę.

Ponieważ większa część ajentów przysięgłych nie znalazła na wczorajszem posiedzeniu zajęcia, podczas gdy obrady wogóle były dość ożywione i robiono względnie dużo, lecz za pośrednictwem ajentów pokątnych, przeto panowie ci widzieli się zniewoleni dziś nie załatwiać zwykłych czynności i, co za tem idzie, nie sporządzać ceduły urzędowej.

I rzeczywiście ceduła urzędowa jest dziś prawie zupełnie pusta, a banki i bankierzy, którzy mieli sprawy konieczne do załatwienia, robili interesy wprost między sobą lub też za pośrednictwem ajentów pokątnych. Urzędowo jednak nic nie robiono, aczkolwiek obroty wogóle były dość duże.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały nam 201 w zaofiarowaniu i 201, co odpowiada kursowi 49.75 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze stwierdzały znowu pogłoski o wstrzymaniu zakazu wywozu pszenicy z portów nadbałtyckich. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 49.85 (równia 200.60 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i przy dość chętnym pokupie podniosło tę cenę do 49.92½ (t. j. 200.30 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 7½ kop. na korzyść Berlina, a przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego 12½ kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu marca r. b. po 49.92½ i w d. 22-im b. m. po 49.85.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 49.85, 49.87½, 49.90 i 49.92½, przeważnie jednak po kursach 49.87½ i 49.90. **Londyn** krótki brano po 10.11, 10.11½ i 10.12. Za **Paryż** krótki osiągano 40.40. **Wiedeń** krótki nabywano po 86.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 10.12, na Paryż 40.40 i na Wiedeń 86.20.

W papierach obroty średnie, przy tendencji niezmienionej. Żądano za listy likwidacyjne po 98 i 97.70, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano za kilka tysięcy rubli w sztukach po rs. 1,000 po 97.75, oraz za kilkanaście tys. rubli w sztukach mieszanych i drobnych po 97.55 i 97.50. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu nominalnem po 102.75 II-ej em. i po 103.50 III-ej em. Zabrano kilka listów premjowych szlacheckich pełnopłaconych po 201. **Pożyczkę wewnętrzną 4% z r.** 1887-go I-ej em. ceniono po 95.15, nabyto zaś kilkanaście tys. po 94.90 i 94.95, oraz parę tysięcy w drobnych odcinkach po 95 i 95.05.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 102.40 I-ej s. i po 101.75 II-ej, III, IV-ej i V-ej ser., a umieszczono kilka tys. I-ej ser. po 101.90, 101.95 i po 102, oraz kilka tysięcy najmłodszej serji po 101.40, 101.45 i 101.50. Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 102.25 I-ej i II-ej serji, po 101.75 III-ej s., i po 100.80 IV-ej i V-ej ser., a nabyto kilkanaście tysięcy III-ej s. po po 101.50, oraz kilka tysięcy najmłodszej po 100.40 i 100.50. Listów zast. 6% m. Łodzi kupiono kilka tysięcy I-ej s. po 99.40, przy żądaniu po 99.75 I-ej s. i po 99 za trzy ostatnie serje

Zapłacono rs. 1.62¾ za kilkanaście tysięcy rubli kuponów celnych, oraz 49.92½ za kilkanaście tysięcy marek w gotówce, przy żądaniu po 50 kop. za marki, 86½ kop. za guldeny i 40¾ kop. za franki.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 50.— za Londyn krótki 10.13, za Paryż krótki 40.45 i za Wiedeń krótki 86.25. *W. O.*

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.93^7 *netto.* Wiadro 78% rs. 8.70^5— 2%. Dowozy i zapasy duże. Usposobienie bardzo słabe. **Cena warsz. Tow. ocz. i sprzed.** okowity rs. 10.93.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 19-ym lutego.—W dniu dzisiejszym głównie na targu zajmowano się sianem i słomą. Za pud siana płacono 30 do 35 kop. za najlepsze i do 40 kop. Słoma nieco taniej sprzedawana była niż w tygodniu poprzedzającym. Osiągano 25 do 28 kop. za pud. Pszenicy ofiarowano z próbek w dniu dzisiejszym 100 korcy; nabywców zupełnie nie było, jak zresztą prawie zawsze ma to miejsce w dzień piątkowy. Żyta zupełnie nic nie dowieziono. Owsa wystawiono na sprzedaż 300 korcy. Przy tendencji niezmienionej płacono 2.90 do 3.30 stosownie do gatunku.

— **Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 12 lutego 1892 r.

	wyszło:		pozostaje:	
Żyta	5	wagonów	41	wagonów
Owsa	2	„	106	„
Mąki żytniej	1	„	45	„
Mąki pszennej	—	„	19	„
Kaszy jaglanej	2	„	347	„
Kaszy gryczanej	—	„	46	„
Ryżu	—	„	3	„
Pszenicy	2	„	67	„
Jęczmienia	—	„	76	„
Grochu	—	„	7	„
Gryki	—	„	8	„
Cebuli	—	„	—	„
Fasoli	—	„	1	„
Łoju	—	„	11	„
Makuchów	—	„	—	„
Mąki kartoflanej	—	„	25	„
Cukru	—	„	1	„
Kukurydzy	—	„	4	„
Mąki kukur.	—	„	4	„
Tranu	—	„	—	„
Razem	12	wagonów	1182	wagonów

Ceny zboża wynosiły:

Żyto	od	—	do 134	kop. za pud.
Jęczmień	od	—	do 109	„ „ „
Owies	od	—	do 94	„ „ „
Kasza jaglana	od	—	do 148	„ „ „

Targ zbożowy na Pradze w dniu 18-ym lutego. Na targ praski dowieziono w dniu dzisiejszym 17 wagonów zboża, z których 10 wagonów było żyta, 3 owsa, a 4 kaszy jaglanej. Tendencja targu spokojna, dążność cen zniżkowa. Żyto słabo, ceny niższe, płacono za wyborowe 128 do 131 kop., za średnie 124 do 127 kop., za ordynaryjne 118 do 122 kop. Owies bez zmiany, wyborowy 88 do 94 kop., średni 80 do 86 kop., ordynaryjny 74 do 78 kop. Grykę płacono 106 do 112 kop. stosownie do gatunku. Kasza jaglana w zaniedbaniu, za wyborową płacono 140 do 146 kop., za średnią 132—138 kop., za ordynaryjną 122 do 127 kop. Kukurydzy kilka wagonów dowieziono, nabywców brak, nic nie sprzedano, w żądaniu po 77 do 80 kop. względnie do gatunku.

Wywóz drzewa. W roku bieżącym zwiększył się przez Sosnowice wywóz drzewa budulcowego. Wiele go leży na stacjach kolejowych przeznaczonego do wywozu za granicę, między Kielcami i Sosnowicami na kolei dąbrowskiej i między Częstochową i Zawierciem na kolei wiedeńskiej. Głównie na pograniczu zakupuje drzewo kilka firm prywatnych „Berlińskie Towarzystwo eksploatacji lasów." Z większych tranzakcyj dokonali: hr. Sobiesław Mieroszewski z dóbr Piaskoskalskich powiatu olkuskiego, p. K. z Rzędowic pow. miechowskiego, p. O. z Rebelna i p. Konarski z G. w pow. włoszczowskim i kilku innych, sprzedając przeważnie na kubiki. Przez stację Sosnowice przewieziono z obydwóch linji kolejowych drzewa przeważnie budulcowego, za sumę mniej więcej do miljona rubli dochodzącą. W r. b. przy stacji Olkusz leży drzewa za 100,000 rubli przynajmniej, które również przeznaczone jest za granicę. W ogóle wywóz drzewa zwiększył się w r. b. znacznie.

Cukier. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod dniem 16-ym lutego r. b. o następujących tranzakcjach mączką cukrową krystaliczną, dokonanych na tamtejszym rynku cukrowym: hr. Branicki Chriakowowi 20,000 pudów na stacji Biało-Cerkiew na kwiecień-maj po rs. 4.35, z zapłatą rs. 2 po upływie 6-ciu miesięcy i 20,000 pudów z przyszłej produkcji na październik-grudzień po rs. 4.12½, z zapłatą rs. 2 po upływie 6-ciu miesięcy. Świadectw wywozowych gotowych sprzedał spekulant fabrykantowi na 10,000 pudów cukru po 92 kop w stosunku puda.

Okowita. Warszawskie Towarzystwo oczyszczania i sprzedaży spirytusu obniżyło cenę okowity do rs. 10.93 za 100% wiadro netto.

TABELA WYGRANYCH

Loterji dobroczynnej dla ludności dotkniętej nieurodzajem.

Po 250 rubli. — (Według „*Świeta*").

№№ seryj.	№№ biletów.	№№ seryj.	№№ biletów.	№№ seryj.	№№ biletów.	№№ seryj.	№№ biletów.	№№ seryj.	№№ biletów.
1445	67	11419	87	448	100	3663	90	3171	67
11181	14	1854	82	10342	24	257	77	7325	51
154	87	213	83	3990	89	1345	88	10758	2
2074	86	4940	45	11605	56	8058	37	1041	94
7075	10	212	73	5394	75	8729	7	6354	64
7747	30	7601	9	1176	44	5097	87	10230	92
142	75	7087	95	990	8	787	85	11698	78
11184	67	1829	56	7525	54	2630	47	5049	83
8611	23	3722	7	9590	29	11052	42	5608	43
11587	26	8317	89	7166	4	8380	36	3185	39
4027	21	183	99	11175	100	6517	50	8369	99
6570	93	10959	29	10493	96	9615	89	2485	53
7225	53	11722	78	3623	24	1000	94	3500	43
3949	97	9597	31	9843	80	6796	16	5417	85
3640	10	130	83	5049	100	6852	44	1523	67
10264	17	11485	90	8229	53	6604	20	10032	74
9489	73	9147	57	1299	61	7383	17	7755	34
5752	81	628	52	4517	87	8549	32	6789	46
8428	46	9083	25	7890	94	5771	92	11021	59
8988	21	1468	9	4157	26	10443	57	8462	10
11336	64	4675	34	9110	53	5621	35	2115	41
10746	89	2009	58	9333	37	6804	51	10459	4
4542	100	10140	17	7982	11	5782	29	4910	71
[illegible]	99	7958	96	9850	42	900	94	9378	93
6247	62	2059	93	8473	25	8908	50	5382	20
3789	18	9505	70	1520	35	5958	25	7059	100
5690	25	4873	63	3139	47	9352	59	5541	17
7091	13	1407	91	11615	51	7790	72	395	5
5497	56	8392	80	1125	3	10762	49	8387	27
5466	95	6306	77	8513	79	7238	100	2710	89
6988	41	4002	92	6990	66	7674	8	11801	53
3651	78	9143	57	10122	63	8455	9	8871	30
7017	88	11678	98	10667	20	5229	36	11786	8
4790	90	9966	50	7792	95	11933	21	8863	34
5110	21	2988	14	8511	70	3852	86	2348	20
878	46	11657	36	8898	21	14	77	5722	4
5415	2	11775	60	3908	66	10008	67	8661	46
8818	40	3352	21	4247	91	11713	29	4849	37
10222	29	7072	6	8968	81	2420	95	5919	7
4878	52	6223	31	8246	28	982	4	1350	74
7373	3	9125	15	5133	20	10193	13	6027	44
4405	33	8028	32	3781	51	4785	100	4967	29
5800	61	8453	60	4863	2	8482	64	8091	91
10613	32	948	46	5759	72	7237	54	10877	75
3472	96	7037	38	3869	23	5701	97	7632	36
8850	19	8648	87	7136	82	11933	32	3107	65
5199	34	7016	98	9076	47	971	30	881	20
9964	69	2799	91	2210	22	8344	70	5831	33
10926	15	8867	4	9056	100	8947	48	8838	29
4559	4	1660	21	2550	96	6265	93	9754	68
8276	98	6046	39	10131	81	8256	5	8286	98
6299	97	4038	9	8348	81	158	55	4237	93
3881	45	9178	22	2242	93	6351	52	7913	20
7397	24	954	45	1910	32	5113	80	7902	36
9364	51	11270	79	4930	62	11875	23	9469	43
3097	15	9980	96	11378	85	7905	59	7545	81
8774	58	9177	45	10350	8	3735	53	96	74
4807	91	10654	16	7489	93	2334	92	6841	4
10021	78	9406	47	11037	18	1357	53	3009	30
10963	32	3752	37	5265	44	9827	84	6012	63
1914	41	295	71	11334	94	4983	98	567	75
4339	63	201	10	11505	40	2178	26	7591	49
2281	96	8309	86	9794	34	4994	13	304	68
9554	31	10737	58	9800	40	11761	18	9690	45
10040	84	11910	32	2696	2	6600	3	5207	66
8844	18	1663	84	1653	10	3736	59	11921	94
7403	75	2751	8	11190	9	4313	83	450	51
1502	82	2479	18	6337	65	5336	35	11008	12
7435	14	5661	48	11282	73	1786	20	7637	7
473	23	9262	55	8369	48	3099	83	3590	9
11512	78	6332	52	10338	57	9693	52	4920	84
4506	3	242	50	5400	91	2136	19	8785	24
8928	81	565	72	7862	48	4966	31	11817	80
10481	54	10280	35	9279	39	8290	83	1106	59
2551	92	6513	25	4399	92	7114	85	5898	97
5611	34	4106	85	7545	75	11907	77	5692	18
7028	20	3982	25	4889	37	9797	16	9569	100
4580	33	1430	65	5476	14	6659	72	3940	21
6019	90	8508	31	1708	95	8533	9	11018	9
2016	70	9499	59	11281	29	1059	45	811	25
1623	57	2467	43	4963	23	137	30	3913	81
6923	80	8446	40	3248	96	8325	26	5754	51
11265	38	9394	98	4397	66	10013	83	10273	19
5040	35	9126	76	401	72	8531	85	1961	96
9454	96	5819	27	7376	3	10452	28	6436	74
6353	41	2694	36	1776	5	81	68	7237	29
2392	13	6496	32	7126	67	2233	18	2702	19
7045	40	7295	11	11140	2	2185	17	10744	67
2999	23	10334	4	85	97	2581	30	6017	65
7117	7	4350	60	4158	19	4140	30	8689	48
3951	16	6668	2	6255	38	4080	59	4116	43
1970	52	8577	6	2698	74	3968	48	7566	45
4706	54	10478	47	7255	5	4084	14	5341	28
1417	74	7062	56	8135	34	3004	60	287	19
10513	7	6464	69	1362	37	9814	36	7050	8
9819	85	5016	91	127	63	10929	10	3782	49

(Dok. nast.)

— Na mocy Najwyżej zatwierdzonych w dniu 18-ym listopada 1891-go r. przepisów o loterji dobroczynnej na rzecz potrzebujących w miejscowościach, nawiedzonych nieurodzajem w r. 1891-ym, wydawanie wygranych tej loterji uskuteczniać będzie Bank państwa w Petersburgu, najpóźniej w czternaście dni po przedstawieniu wygranego biletu lub kuponu.

Na tej podstawie Bank państwa podaje do powszechnej wiadomości, że posiadacze biletów i kuponów wygranych mogą przedstawić te bilety i kupony wraz z odpowiedniemi podaniami, poczynając od dnia ogłoszenia tabeli wygranych w *Praw. wiest.*:

1) w Petersburgu — w Banku państwa (w wyznaczonych na ten cel kasach) codziennie od godz. 10-ej rano do 2-ej po południu, przyczem wnoszący podanie otrzyma kwit na złożenie wygranego biletu lub kuponu z oznaczeniem dnia wypłaty wygranej.

2) W kantorach i filjach Banku państwa dla przesłania biletów lub kuponów do Banku państwa w Petersburgu, przyczem pobierana będzie opłata za przesłanie korespondencji i asekuracja wygranej. Na złożony bilet lub kupon interesant otrzyma kwit, a wygrane wypłacane będą przez kantory i filje, które wydały kwit, nie pierwej jednakże, aż po otrzymaniu zezwolenia Banku państwa.

Pozamiejscowi posiadacze wygranych biletów i kuponów mogą również przesyłać je bezpośrednio do Petersburga do Banku państwa, wraz z podaniem, w którem ma być wymieniony numer biletu i seryj, suma wygranej, instytucja bankowa, z której wygrana ma być odebrana, a w razie żądania, aby wygrana odesłana została pocztą, adres dokładny, pod którym odnośna suma ma być przesłaną, z pozostawieniem Bankowi państwa możności potrącenia z wygranej kosztów przesyłki i asekuracji. Korespondencję z biletem i podaniem adresować należy: Petersburg, Bank państwa (do wydziału loteryjnego).

Komitet Giełdowy Warszawski

Stosownie do § 14 ustawy giełdy warszawskiej z 1872 r. pierwsze ogólne zebranie członków zgromadzenia giełdowego oznaczone zostało na dzień 9 (21) lutego 1892 r., to jest w niedzielę i odbyć się ma o godz. 1 z południa w gmachu giełdy przy ulicy Królewskiej.

Przedmiotem obrad będzie:

1) Sprawozdanie komitetu giełdowego z dochodów i wydatków za 1891 r.

2) Wybór 3-ch członków zgromadzenia do uskutecznienia rewizji ksiąg i dowodów rachunkowych powyższego sprawozdania, tudzież sum zgromadzenia giełdowego.

3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie projektu etatu dochodów i wydatków na r. 1892.

Podając o powyższem do wiadomości pp. członków zgromadzenia, komitet giełdowy ma honor przypomnieć, że, stosownie do § 15 ustawy giełdowej wszyscy członkowie obowiązani są znajdować się na wspomnianem zebraniu i że nie przybywający na nie bez ważnych powodów ulegną karze pieniężnej rs. 1 na korzyść warszawskiej rady miejskiej dobroczynności publicznej. 307r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Prawdzicowi.

A że nie wierzysz dla mnie nie nowina,
Brak wiary mojej treści, boleć już zaczyna.
I że cię tylko pożera, wiem ja dobrze o tem,
O zmianie form zewnętrznych, to dowiesz się potem.

A że ja się nie zmienię, jestem przekonana,
Gdyby nawet wypadło—prosić o to pana.
Jak się do was zwracam, spotykam brak wiary,
Czyżby byli bezduszni?—Darwina ofiary?

674 Kamea.

— „Niola" sobota lub niedziela, lecz proszę przeczytać „porannego" Kurjera z zeszłej soboty. 680

— Komu i czemu zawdzięczam szczęście otrzymania dwukrotnie świeżych fijołków?—A. R. 675

W dniu 22 Lutego r. b., to jest w Poniedziałek
rozpocznie się w Magazynie Bławatnym

EDMUNDA MAKOWSKIEGO,

WYPRZEDAŻ

wysortowanych materjałów jedwabnych, wełnianych letnich i zimowych na suknie, Sukien odpasowanych, Zefirów, Satinette, Brokatel, Aksamitów w deseń, Welwetów, Fularów, Gaz jedwabnych, Galonów, Haftów, Wachlarzy, Boa i innych oraz znacznej ilości

RESZTEK

od 1 łokcia do 10, po cenach bardzo nizkich. 226R

---

258 Warszawa, dnia 13 Lutego 1892 roku.

Mamy zaszczyt donieść, iż na mocy Koncesji udzielonej w dniu 17 Września 1891 roku przez p. Ministra Spraw Wewnętrznych, za zgodą pp. Ministrów Finansów, oraz Komunikacji lądowej i wodnej, jak również na mocy Urzędowej umowy zawartej przed Rejentem H. Ciunkiewiczem, otworzyliśmy w Warszawie, Krakowskie Nr 2, pod firmą:

„A. Paszkowski & J. Żelisławski,"

pierwszy Koncesjonowany i Kaucjonowany Dom Handlowo-Komisowy pierwszego rzędu: a) Spławu drzewa, zboża, wszelkich towarów i transportów na Wiśle, oraz wszystkich rzekach w Królestwie; b) Najmu i dostarczania retmanów i flisaków; c) Ładowania berlinek; d) Przeprowadzania (ankrowania) tratew przez linję mostów i e) Ekspedycji i gwarancji cła na komorach wodnych.

Zadaniem naszem jest, prowadzić interes solidnie, zadowolnić w zupełności Szanownych Klijentów, a dane nam łaskawie zlecenia spełniać akuratnie, możliwie tanio i spiesznie, w czem dobre chęci nasze, zawiązane stosunki i posiadany odpowiedni kapitał, skutecznie nas poprą.

Dom nasz Handlowy, jako Koncesjonowany i Kaucjonowany pierwszego rzędu, dotychczas jedyny w Kraju, ma wyłączne prawo, zabezpieczone Art. 1197 Kodeksu Karnego wydanie 1885 r., za działalność zaś prawidłową, odpowiada z kaucji złożonej do Kassy Państwowej.

Polecając się życzliwym względom, zostajemy z poważaniem

A. Paszkowski & J. Żelisławski.

Krakowskie Nr 2.—Telefonu Nr 66.

W NOWYM TATTERSALLU,

Trębacka Nr 11, 257

odbędzie się w d. 3 Marca r. b., o g. 11 przed poł.

LICYTACJA

na konie wierzchowe, zaprzęgowe, ogiery stadne i ekwipaże.

Przywilej na Rossję za Nr 13192.

Zatwierdzone przez Petersburski Urząd Lekarski, jako nie zawierające nic szkodliwego

AROMATYCZNE PASTYLKI

do przygotowania **różnych trunków i owocowych limoniad,** fabryki

GLÄSCHKE & WIEDNER

w PETERSBURGU.

Cennik:

Pastylki do trunków:

№ 1 Arak,
„ 2 Koniak,
„ 3 Rum,
„ 4 Absent,
„ 5 Genewska,
„ 6 Kirsz,
„ 7 Żytniówka,
„ 8 Jarzębinowa,
„ 9 Holenderska,
„ 10 Rygski balsam,
„ 11 Angielska gorzka,
„ 12 Cesarska „
„ 13 Angostura,
„ 14 Żołądkówka,
„ 15 Szwajcarska,

do likierów:

„ 20 Benedyktyn,
„ 21 Chartreuse,

po 15 kop.

№ 22 Marasquino,
„ 23 Curaçao,
„ 24 Mandarynowy,
„ 25 Cesarski,
„ 26 Różany,
„ 27 Aromatyczny,
„ 28 Waniljowy,
„ 29 Alaschkümmel,

po 15 kop.

do limoniad:

„ 41 Ananasowa,
„ 42 Morelowa,
„ 43 Bananowa,
„ 44 Wiśniowa,
„ 45 Gruszowa,
„ 46 Poziomkowa,
„ 47 Cytrynowa,
„ 48 Malinowa,
„ 49 Brzoskwiniowa,
„ 50 Porzeczkowa.

po 10 kop.

Skład główny na Królestwo Polskie

Józef Kleinadel,

Warszawa—Królewska 39, wprost Giełdy.—Telefonu 280. 261

MAGAZYNIER

potrzebny.—Kaucja 3,000 rs. na umiarkowany procent, wymagalna do obrotu.—Gwarancja kilkanaście tysięcy w towarach będących na składzie.—Pensja mniej więcej 50 rubli miesięcznie.—Oferty przyjmuje Kurjer „Kupiec gildyjny." 260

Nagroda rs. 25.

We Środę, 5 (17) b. m. w Teatrze Wielkim skradli mnie z kieszeni pugilares, w którym znajdowały się pieniądze oraz 2 weksle in blanco: jeden na rs. 500 z podpisem M. Walda, drugi zaś na rs. 300 z podpisem A. Walda i pasport mój z różnemi kwitami.—Zatem upraszam o łaskawe poinformowanie mnie w razie zjawienia się owych weksli.—Nadmieniam, iż na każdym wekslu znajduje się jeden wiersz pisany po hebrajsku.

259 **L. SPIRA. Leszno 44.**

OGŁOSZENIE.

227r

St.-Petersburski pułk Grenadjerów wzywa niniejszem życzących podjąć się oczyszczenia dołów do zlewu i śmieci w Koszarach Sapieżyńskich i Sierakowskich, ażeby przybyć raczyli do kancelarji pułkowej w dniu 12 (24) b. m. Lutego, o godzinie 12-ej w południe, dla zawarcia stosownej umowy,

---

Wspólnik

z kapitałem 18,000—20,000 rs., potrzebnym jest do interesu fabrycznego w Łodzi, egzystującego od lat 10.—Oferty składać w Kantorze Kurjera w Łodzi sub „20,000." 215r

---

SKŁAD

duży, widny, suchy i z windą, do wynajęcia zaraz. Bliższa wiadomość w Biurze technicznem, Miodowa 15. 221R

Parcelacje Majątków Ziemskich

za pośrednictwem **Banku Włościańskiego** lub też drogą prywatną, dokonywam własnym nakładem, nie narażając właścicieli na żadne prawie koszta, aż do zupełnego ukończenia interesu. Jeometra przysięgły klassy 2-ej **SYLWIN MAJEWSKI,** **Wspólna № 44, m. 5.** 188R

WOJAŻER

zagraniczny, objeżdżający całą Rossję, przyjąłby reprezentację poważnych firm. Oferty przyjmuje dla M. K. Hotel Europejski. 251

KONICZYNA

biała i szwedzka do nabycia; obejrzeć można: Nowy-Świat 64, mieszkania 11, od godz. 10-ej do 12-ej i po południu od 4-ej do 5-ej. 254

Nr 150, MARSZAŁKOWSKA Nr 150,

róg Zielonego Placu, I-sze piętro, w Warszawie,

Skład Mebli Majstrów Stolarskich,

posiada zawsze wielki wybór mebli gotowych, z własnych warsztatów Stolarskich i Tapicerskich.—Przyjmuje wszelkie zamówienia **po możliwie nizkich cenach z gwarancją piśmienną.** 187

!!! Filij żadnych nie posiadamy !!!

Dystylarnia Parowa

J. Fuchs w Warszawie,

róg Brackiej i Żórawiej,

poleca Kaukazki Naturalny KONIAK

w 4-ch gatunkach 223

D. Z. SARADZEWA w Tyflisie,

jest do nabycia we wszystkich moich filjach w Warszawie jak również na prowincji.

Nauka i wychowanie.

Adres: Pierwszorzędne kaucjonowane biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony. 475r

A. Szkoła froeblowska przy obszernym ogrodzie Heleny Borowskiej. Mokotowska № 55. 4264

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli nauczycielki, bony. 384r

Buchalterji wyucza z upoważnienia władzy. Specjalista S. Rogulski. Wykład ustny lub listowny. Lekcje-korespondencje próbne bezpłatnie. Erywańska 8. 2864

Bony francuzki i niemki są żądane. Biuro nauczycielskie Anny Dameran, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 5513

Buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy b. wieloletni zastępca Danilewicza autora buchalterji, Chmielewski, Bracka 5. 311r.

Dyplomowana rękodzielnia kobieca Swinarskiej, Królewska № 33. Gorseciarstwo, krawieczczyzna, stroje, krawaty, hafty, koronki, roboty włóczkowe, malowanie, buchalterja. 957

Do Łodzi poszukuje się zdolnego, doświadczonego, z dobremi świadectwami nauczyciela-korepetytora, na dogodnych warunkach, bez różnicy wyznania. Oferty przyjmuje Łódzki kantor Kurjera sub A. B. 478r

Francuzka wykształcona ma kilka godzin wolnych. Bracka 16, mieszkania 42, do 10-ej rano. 5533

Guwerner izraelita, ze świadectwem ukończonego gimnazjum potrzebny jest na wyjazd do Łodzi. Bliższe szczegóły przy ulicy Gęsiej № 16, m. № 1. 5403

Kursa strojów, kroju, (systemem Worth'a), krawieczczyzny, zaczynają się. Szkoła rękodzieł, Nowy-Świat 4. 500r

Lekcje muzyki. Patent konserwatorjum. Marszałkowska 94, mieszkania 25. Od godziny 12½—2. 5493

Nauczycielka z francuzkim i muzyką potrzebna do dorastającej panienki blizko Warszawy, do domu chrześcjańskiego. Nalewki 28, stróż wskaże, między 3-ą a 5-ą. 5242

Nauczycielka z gruntownym francuzkim, wyższym patentem miejscowym i zagranicznym, ma jeszcze wolnych parę godzin, szuka poważnych lekcyj i korepetycyj. Żórawia 28, mieszkania 3. 496r

Niemka z patentem, z muzyką poszukuje lekcyj. Nowolipki 12, m. 7. 5462

Nauczycielka z patentem posiadająca dobrze języki, szczególniej russki i francuzki, muzykę, poszukuje miejsca stałego w Warszawie lub w okolicy podmiejskiej. Aleksandrja 15—7, od 11—2. 5529

Potrzebny korepetytor, do przysposobienia ucznia do szkoły handlowo-niedzielnej. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 25. (Razura). 5503

Potrzebny korepetytor do ucznia 1-ej klasy. Krucza 15, sklep. 5547

Russka Czytelnia. Abonament 50 kop. miesięcznie. Zastaw 3 ruble. Nowy-Świat 41, mieszkania 30. 5472

Student gruntownie posiadający matematykę i języki, udziela lekcyj. Bielańska 6, mieszkania 9. 5292

Udzielam lekcyj przedmiotów klasycznych i konwersacji francuzkiej. Śliska 12, mieszkania 2. 5459

Udzielam lekcyj muzyki na swoim fortepianie. Egzercycje. Nowy-Świat 4—15. 501r

Doniesienia osobiste.

Dwóch inteligentnych młodych ludzi, lat 25 i 29, z dostatniem familijnem utrzymaniem, w celu utworzenia własnej rodziny, poszukują towarzyszek życia, odpowiednich lat, inteligentnych, pochodzących z porządnej rodziny, gospodarnych, łagodnego usposobienia, z posagiem lub w ostateczności bez. Traktujące rzecz poważnie, zechcą oferty nadesłać poste-restante dla „Wiosna i Lato" i zawiadomić o wysłaniu. 5202

Karolowi wysłałam list, czekam odpowiedzi pilno. 5528

List z fotografją dla „Niebieskie oczy 6" od Blondyna №37 wysłany w poniedziałek. 5469

List dla Ostrożnej od N. wysłany. 5556

Szlachcic, kawaler, posiadający 34,000 rs., młody, przystojny, jak mówią, w braku znajomości, poszukuję dozgonnej towarzyszki życia, przystojnej, muzykalnej, o posag mi nie chodzi. Proszę traktować serjo. Łaskawe oferty adresować: poste-restante dla „Niciinteresownego 177." 5053

„S. P." gubernja lubelska wysłany drugi list pilny.—Gwiazda Przewodnia." 5432

Sekretnik dla Ostrożnej Gosposi poste-rest. Warszawa. 5309

Turkusik ma list na poczcie. 5368

„Veturia" raczy odebrać list poste-restante. 5404

Wiochna 18 ma list na poczcie od J. R. R. 5525

Zofja Orska ma list na poczcie. 5333

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Bieliznę wszelką przyjmuję do reparacji.—Ul. Aleksandrja № 4, m. 9. 5206

Bona niemka, ze świadectwami, obznajmiona w gospodarstwie, poszukuje miejsca. Mostowa № 6, m. 37. 5473

Chodzę do krawieczczyzny po domach. Plac św. Aleksandra 13, m. 5. 5477

Francuzka świeżo przybyła poszukuje miejsca bony. Mazowiecka 20, m. 22. 5538

Francuzka posiadająca niemiecki ma dwie godziny wolne. Trębacka 2, mieszkania 10, od 3 do 5-ej. 5449

Handlowiec doświadczony i uzdolniony, posiadający rekomendację, mogący przedstawić 1,000 rs. kaucji, poszukuje reprezentacyj lub miejsca podróżującego. Zna buchalterję podwójną i korespondencję po russku. Adres: Grzybowska 20, mieszk. 9. 328r

Kucharka czynna, znająca się doskonale na kuchni, gospodarstwie pełniła obowiązki gospodyni w dużych domach, poszukuje zajęcia od pierwszego marca Bracka № 4, mieszkania 2. 5496

Młody człowiek, z wykształceniem sześcioklasowem, poszukuje posady wolontera przy kantorze fabryki. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. D. B. 5516

Młody człowiek, znający języki russki i niemiecki, kończył szkołę handlową, posiada chlubne świadectwa, poszukuje zajęcia. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod lit. „B. G. № 28." 5514

Nauczycielka z niższym patentem, muzyką, francuskim i niemieckim, poszukuje zajęcia w mieście lub na wsi za skromnem wynagrodzeniem, Sienna 17, m. 2, od 11 do 2-ej. 5494

Osoba młoda, pracująca pięć lat w magazynie konfekcji damskiej, poszukuje miejsca sklepowej. Adres: Miedziana № 5, m. 19. 502r

Osoba uzdolniona w krawieczczyźnie, kroju, poszukuje roboty prywatnie. Śliska 16, w sklepie mydlarskim. 5541

Poszukuje miejsca w dużym domu osoba uzdolniona, do zarządzenia praniem i prasowaniem. Wiadomość u stróża, ul. Włodzimierska № 2. 5456

Osoba, która pełniła obowiązki gospodyni, poszukuje miejsca kucharki w Warszawie. Plac Zamkowy № 107, m. 9. 5234

Poszukuje zajęcia przy fabryce, rękodzielni, jako subjekt sklepowy lub t. p. były pracownik w fabryce tabacznej Saatschi-Mangubi w Petersburgu; zna dobrze język russki, prowadzi korespondencję w tym języku, posiada najlepsze świadectwa i rekomendacje. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. M. P. 5425

Strzelec, człowiek młody, kawaler, obznajmiony dokładnie w myśliwstwie, poszukuje posady strzelca zaraz.—Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod „Strzelec." 5310

b) Zaofiarowane.

Do kwiatów potrzebne są panny kompletnie uzdolnione, podręczne i uczennice. Wiadomość; Elektoralna 5, mieszk. 15. 5458

Potrzebne uzdolnione staniczarki i spódniczarki. Karmelicka № 6, m. 29. 5451

Potrzebny magazynier i pisarz prowentowy w jednej osobie, zaraz, na ordynarję, oraz ekonom gospodarczy od 1-go lipca, także na ordynarję. Kwalifikacje, ale odpowiednie, składać: Rajchman i Frendler, Senatorska 26, pod Magazynier lub Ekonom. 497r

Były student poszukuje meldunków w cyrkule Nowoświeckim. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Meldunki." 5471

Bona szyjąca na maszynie potrzebna do dzieci. Chmielna 18, m. 5. 5481

Do magazynu Pauliny Szubert Erywańska 16, potrzebne zdolne staniczarki i podręczne do spódnic. 5354

Do interesu handlowego potrzebny mężczyzna lub kobieta lat średnich, do zastępstwa gospodarzy; otrzyma mieszkanie, całe utrzymanie i pensji rs. 10 miesięcznie. Wymagane: energja, dobre referencje i 500 rs. kaucji z procentem 8%. Instytutowa № 3, od 3 do 5-ej po południu. 5480

Kompletnie zdolne staniczarki potrzebne.—Podwale № 6, m. 3. 5527

Młody człowiek z foremnym i prędkim charakterem pisma, umiejący pod dyktando ortograficznie pisać po russku i francuzku, znaleźć może stałą posadę w kantorze A. Felsenhardt-Skalskiego, Miodowa 17. Oferty należy podać tylko piśmienne i zupełnie szczegółowe 5498

Niemca do konwersacji za obiady i dopłatę poszukuję. Freta 27, handel win, od 12-tej do 3-ciej. 5366

Panny do kwiatów i uczennice potrzebne zaraz. Twarda № 24, m. 27. 4967

Potrzebne są zaraz panny do kwiatów. Plac Krasiński № 3. 4888

Potrzebna kucharka doskonale gotująca. Aleja Jerozolimska № 74 mieszk. 3. 5399

Potrzebne panny do dziurek, ulica Obożna № 8, mieszkania 18. 5380

Potrzebne są zaraz panny zdolne do zwijania kwiatów, za dobrą zapłatą. M. G. Głuchowski, Świętojerska № 17. 5287

Panny zdolne i do nauki pudełek mogą znaleźć zaraz stałe zatrudnienie. Ulica Śliska № 27. 5504

Panny kompletnie uzdolnione do staników potrzebne są zaraz do magazynu S. Lulla, Długa 19. 5490

Potrzebny młody człowiek, chrześcjanin, znający czynności kantorowe, z poręczeniem do 300 rs. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. sub F. E. 25. 5489

Potrzebne zdolne podręczne do trykotów.—Bielańska № 21, m. 7. 5474

Potrzebna zaraz zdolna gorseciarka do maszyny Whelera-Wilsona. Nowy-Świat 25, mieszk. 9. 5470

Potrzebny kaucjonowany, doświadczony, stały rządca domu. Wiadomość: Chmielna 13, m. 2, zrana od 10 do 12-ej. 5468

Potrzebna panna do spódnic, dziewczynka do nauki, oraz pudło do sukien. Niecała № 9, 1-sze piętro. 5461

Potrzebne są panny do staników do pracowni sukien Szadkowskiej. Ulica Złota № 34. 5444

Potrzebna zaraz maszynistka do bielizny.—Elektoralna № 9, Samborska. 5537

Potrzebna jest kompletnie uzdolniona panienka do kapeluszy. Niecała 10, mieszk. 1, między godz. 1 a 2-gą po poł. 5535

Uczeń aptekarski ze skończoną praktyką poszukuje kondycji. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Farmaceuty." 5499

Zdolny drukarz litograficzny potrzebny zaraz.—Wiadomość między 6-ą a 8-ą wieczorem w litografji C. Witanowskiego, Krakowskie-Przedmieście, w gmachu resursy obywatelskiej. 5350

Kupno i sprzedaż.

A) Wyprzedaję różne towary łokciowe, wełny kolorowe w deseniach i gładkie, plusze jedwabne, wełniane, aksamity kolorowe i fantazyjne, materje i wełny na pokrycie szub i futer, Voile, batysty, Faille français kolorowe, korty, flanele, barchany, firanki, kretony, płótna, chustki. Prócz tego nagromadzona wielka ilość różnych resztek, wszystko po cenie znacznie niżej kosztu.—M. Szyszka, Żelazna Brama № 2, obok ogrodu Saskiego. 472r

Chcę kupić lub wynająć wózek dla paralityka. Ulica Chmielna № 5, szwajcar wskaże. 5188

Do sprzedania mało używane: suknia popielata aksamitna, przybrana kamieniami tegoż koloru, amazonka czarna, palto syberynowe i futro. Widok № 7, mieszk. № 10. 4960

Do sprzedania w koszarach pułku Połtawskiego za rogatką powązkowską kompost na proszku otwockim od 1,800 ludzi po 3 kopiejki za pud. Wiadomość: kancelarja pułku, do 3-ej codziennie. 5248

Do sprzedania kareta i powóz. Wiadomość: Marszałkowska 81, koszary warszawskiego pułku, zapytać dozorcy składu. 5173

Do sprzedania wyżlica ponterka roczna.—Sosnowa 11—2A, od 4—7-ej. 5463

Do sprzedania z powodu wyjazdu kanapa, 4 krzesła, fotel i szafa orzechowa. Śliska 14, m. 4B. 5510

Do sprzedania nowa prasa balansowa i szlifierka. Wiadomość u właściciela, Leszno № 14. 5520

Futro męzkie oposy, świeże, w cenie rs. 40.—Krucza 31, w dystrybucji. 5215

Fortepiany i pianina do sprzedania za gotówkę i na raty, także pianino używane lecz dobre, w fabryce, Elektoralna № 6, u Jana Dütz. 5084

Fortepian do sprzedania w dobrym stanie.—Marszałkowska № 32, m. 2. 5475

Fortepian nowy systemu Blüthnerowskiego sprzedaję ratami. Marszałkowska 100, mieszkania 12. 5511

Fortepian czarny, z dobrym głosem, rs. 100 Zgoda 3, m. 13. 5281

Garnitur mebli tanio. Wspólna 42, mieszkania 19. 5170

Indyczki na sprzedaż. Chmielna 18, u stróża. 5004

Jest do sprzedania komoda orzechowa, bardzo ładna. Długa 27, stróż wskaże. 5486

Kasy ogniotrwałe najlepszej konstrukcji, ceny najprzystępniejsze. Marszałkowska 125, Sikorski. 3166

Karetkę dwuosobową, zdatną na dorożkę, sprzedam tanio. — Ulica Foksal w mleczarni. 4343

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 6r

Lando, kareta dwuosobowa, faetony i wolant do sprzedania.—Plac Witkowskiego № 3. 4344

Lankastrówka prawie nowa angielskiej fabrykacji, kosztowała 200, sprzedaję za 100. Złożona u Bekkera, Krakowskie-Przedmieście № 40. 5534

Ładne urządzenie sklepowe sprzedam tanio. Szpitalna № 6, mieszk. 9. 495r

Łóżka jesionowe, komoda, stół rozkładany, biurko, stolik, tanio sprzedam. Chmielna 10, m. 6, w oficynie. 5500

Łóżek para orzechowych, stylowych, eleganckich, rs. 40. Stolarz, Leszno 44. 5479

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.—Marszałkowska N 108, od ulicy Chmielnej № 37, mieszk. 30. 4926

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, parter, w drugiej bramie. 4813

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, mieszkania 13, w bramie. 4901

Meble, garnitury, otomany, szeslongi i przyjmuję roboty tapicerskie, Gadomski, Królewska 17. 4808

Meble rozmaite nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyncze sztuki. Wybór duży. Ceny tanie. Makow, Solna 9. 5299

Meble tanio sprzedaję, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi zwyczajne i fantazyjne, nowe i używane. Elektoralna № 53, tapicer Okoń. 5240

Meble: garnitury, otomany, szeslongi, sofy, kredensy, szafy, komody, biurka i inne, po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 5092

Młody niedźwiedź (bartnik), samica dziesięciomiesięczna, obłaskawiona, do sprzedania. Wiadomość w kantorze łódzkim Kurjera. 456r

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12. Dzika 20, mieszk. 34. 5293

Minerały sprzedaję na sztuki. Nowy-Świat 59—20. 5446

Marek pocztowych dużą nową kollekcję otrzymał i poleca skład papieru „Kosiński" Marszałkowska № 89. 5532

Mebli fantazyjnych wybór, otomana, szeslong. Zakład tapicersko-dekoracyjny przyjmuje obstalunki, przerabiania. Tamże szafa, kredens, bibljoteka, łóżeczka, biurko. Krucza 40. 5507

Meble tanio. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana, firanki. Nowogrodzka № 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 5491

Meble używane, sofa i otomana tanio do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 111, u Olszewskiego. 5502

Okazja! Palto damskie oraz dolmanik z brązowego drogiego pluszu na jedwabnej podszewce tanio do sprzedania. Świętokrzyzka 8, m. 6. 5488

Ogier gniady czteroletni, zdatny do rozpłodu i każdego użytku, wzrostu werszków 6, ogromnej budowy, rasy korosjer angielski, do sprzedania. Widzieć go można codziennie do południa przy ulicy Berga № 6, u stangreta Michała. 5398

Płaszcz na puchu edredonowym, z kołnierzem bobrowym, jak nowy, odpowiedni dla wojskowych, do sprzedania. Śliska 12, mieszkania 3. 5315

Pies ładny, wyżeł, do sprzedania. Stara Praga, ulica Brukowa 5, m. 13. 5204

Psy buldogi do sprzedania. Ulica Czerniakowska № 98, mieszk. 9. 5235

Swift № 1, z dętą gumą, używany, kupię.—Oferty: Kurjer Warsz. „Swift." 5227

Sanki petersburskie mało używane do sprzedania Leszno 87. 5501

Singera maszyna nożna, dobra tanio. Podwale 10, mieszkania 3. 5509

Suknia bordo, garnitur używany, łóżka, szafy, kredens, krzesła. Chmielna 62. 5518

Słomy targanej 3,000 pudów do sprzedania w Służewcu po 20 kop. za pud z dostawą.—Wiadomość na miejscu i w mleczarni Willanowskiej na Foksalu. 5203

Szafa wystawowa na ulicę do sprzedania.—Elektoralna 45, m. 2. 5549

Sikawkę kupię tanio ogrodową lub pożarową. Wiadomość: Jerozolimska № 82, mieszkania 1. 5210

Suknie mało noszone są do sprzedania. Widzieć je można od godz. 10 zrana do 12-ej w południe, Nowozielna 46, mieszk. 5. 344r

Tanio i akuratnie odświeżam i reparuje meble, antyki L. Bruks. Hoża 7 5523

Sanki i karetę potrójną sprzedam tanio.—Chmielna 7, u stangreta. 5443

Z powodu wyjazdu do sprzedania fortepian. Krakowskie-Przedmieście № 17, m. 7. 4984

Interesa handl. i mająt.

Apteka do sprzedania na dogodnych warunkach blisko Warszawy. Wiadomość Pańska № 21, m. 1. 5505

Apteki poszukuje się kupna w mieście gubernjalnem lub powiatowem, także dzierżawy apteki w Warszawie. Wiadomość: Chmielna 30, m. 7. 4863

Do odstąpienia w dobrym punkcie dystrybucja. Wiadomość w kiosku na Podwalu. 5167

Do wydzierżawienia lub sprzedania dom drewniany obszerny z zabudowaniami, w ogrodzie owocowym i dzikim, z przyległym ogrodem warzywnym mórg 4, łąki mórg 5, pastwiska morga, dwie zarybione sadzawki, miejscowość ładna i zdrowa. Odległe od Łodzi mil $2^1/_2$, od stacji Rogów mila, w mieście Brzezinach. Wiadomość na miejscu, u W. Ślusarskiej. 5175

Jest do odstąpienia rs. 13,000, ulokowane na pierwszym numerze domu w Warszawie.—Wiadomość: Smolna Wysoka № 24, mieszkania 4. 5117

Korzystny interes pralnia bielizny, egzystująca od lat kilku, przez zbieg nieprzewidzianych okoliczności jest do sprzedania. Bracka № 11. 5531

Ktoby miał do wydzierżawienia lub sprzedania budynek fabryczny z motorem o sile nie mniejszej 10-iu koni w Warszawie lub w okolicy, blisko kolei żelaznej, zechce się zgłosić do A. Bandtkiego. Mazowiecka 11, od godziny 5 do 6. 5483

Kacperski Józef ma do sprzedania osadę 4 morgi gruntu ornego i budynek na Zbikoskiem, o pół wiorsty od stacji kolei żelaznej Pruszkowa. Grunt szlachecki. 5543

Magle do sprzedania za bezcen z powodu wyjazdu. Wąska Miła 29. 494r

Mam specjalność i 36-letnią firmę. Poszukuję wspólnika od 2,000 rs. Aleksandrja № 15, m. 11. 5521

Ogród owocowo-warzywny, zajmujący przestrzeni około 8-iu mórg, o 3 wiorsty od rogatek do wydzierżawienia na pierwsze 3 lata za rs. 450 z wymiarem i kaucją rs. 150. Wiadomość u zarządzającego domem Chmielna № 70. 5447

Ogród owocowy z gruntem pod włoszczyznę i letnie mieszkanie, wygodne, zaraz do wydzierżawienia z powodu wyjazdu; tamże potrzebują ogrodnika pojedyńczego w średnim wieku. Wiadomość ulica Złota № 26, mieszkania 22. 5536

Pewne utrzymanie i przyszłość dla kobiety samotnej lub mężczyzny z kapitałem rubli 6,000. Młody przemysłowiec kupiec życzy sobie założyć fabrykę zupełnie nowej korzystnej dotąd w kraju nieznanej działalności. Oferty „Zaufanie" przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 5506

Proszę o filję piekarską za kaucją w gotowce. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla O. 13. 5467

Poszukuje się filji piekarni, kaucja w gotówce. Oferty pod adresem: Natalja Jurgielewicz, Grzybowska № 39. 4987

Rubli 4,000 do ulokowania na dobrą hypotekę warszawską (może być kaucją do zarządu domem). Podwale 3, cukiernia. 5548

Rubli 4,000 do wypożyczenia na hypotekę domu w Warszawie. Wiadomość u Krawczyńskiego, Bielańska № 9, sklep rękawiczniczy. 5487

Rubli 2,500 w pierwszej połowie szacunku nieruchomości warszawskiej do odstąpienia. Wiadomość u rejenta Chodeckiego. 5460

Rubli 7,500 potrzebuje przemysłowiec do interesu wyrobionego. Kapitał i procent zapewniony. Oferty: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod Kaucja 7500. 499r

Skład węgla, egzystujący od lat kilkunastu, do sprzedania za przystępną cenę. Grzybowska № 44. 5497

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Ulica Mokotowska 49. Wiadomość u stróża. 5495

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Marszałkowska 58. 5485

Sklepik do sprzedania zaraz. Ulica Nowogrodzka № 9. 5445

Sklep mydlarski do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość Wspólna № 1, w kawiarni. 5465

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Freta № 44. 5455

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Ciepła № 3. 5515

Sklep z pokojem, dystrybucja, wiktuały zaraz do odstąpienia. Sienna 36. 5512

Sklep spożywczy do sprzedania, cena 250 rs. Żelazna № 50. 5526

Skład węgla na Twardej z powodu wyjazdu do odstąpienia na korzystnych warunkach. Wiadomość Sienna 33, mieszk. 9, od 9—10-ej rano. 498r

Sklep dystrybucyjny do sprzedania z powodu wyjazdu. Twarda № 28. 5325

Skład węgli do sprzedania. Wiadomość: ul. Wilcza № 20, m. 4. 5128

Skład węgli do sprzedania tanio. Wiadomość w sklepie dystrybucyjnym. Ul. Żelazna 45. 5254

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Wilcza № 59. 5244

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, dobrze procentujący, do sprzedania zaraz. Krucza № 20, mieszk. 2. 5226

Sklep wiktuałów do sprzedania za rs. 140, komorne 12 rs. miesięcznie, targu dziennego od 9 do 11 rs., kupujący mogą się przekonać. Ul. Elektoralna № 49. 5540

Tanio 5,300 łok. □ placu narożnego przy alei Jerozolimskiej i Teodora. Wiadomość: Aleksandrja № 14, m. 21. 5374

Torfu albo gruntu torfowego do eksploatacji potrzeba. Chłodna № 48, w kantorze. 5452

Wspólnik potrzebny cichy do interesu fabrycznego z kapitałem rs. 2,000. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Compagnon." 4780

W Radomiu, przy głównej ulicy, drukarnia z kompletnem i pięknem urządzeniem i korzystnie wyrobioną firmą, z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Wiadomość u właściciela domu przy ulicy Rwańskiej № 26, w Radomiu. 4683

Zakład cukierniczy na pryncypalnej ulicy jest do sprzedania. Wiadomość Hoża 6, m. 8. Kondracki. 5464

Ziemię na włóki i morgi sprzedaje się na 12 lat rozpłaty, pod Warszawą, przy samej szosie. Hipoteka zaraz. Towarzystwa niema. Wiadomość: Chmielna № 7, mieszkania 1, od 4 do 6-ej. 3710

Zakład felczerski, egzystujący od lat 9-iu w mieście gubernjalnem, do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość w składzie tabacznym p. Trzaski, Senatorska 22. 476r

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 438r

Cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka, waterklozet 500 rubli. Dwa pokoje, kuchnia, przedpokój, wodociąg 220—zaraz do wynajęcia. Marszałkowska 61. 4985

Do wynajęcia z ustępstwem mieszkanie z 5-u pokoi. Piękna 3, m. 4, 5046

Domek w ogrodzie, składający się z 8-u pokoi, przedpokoju i kuchni, do wynajęcia w całości lub częściowo, wraz z ogrodem, na prywatne mieszkanie lub na jaki zakład. Nowy-Świat № 12. 4887

Do wynajęcia zaraz lub od 1 kwietnia 1892 roku sklep obszerny, z dwoma pokojami i kuchnią, wodociąg, 480 rubli. Nowolipie 28. Rządca domu. 5176

Do wynajęcia od 1 kwietnia 4 i 3 pokoje, z wszelkiemi wygodami. Mokotowska 25, dom narożny. 5217

Do wynajęcia piekarnia na Szmulowiźnie, z wszelkiemi przyrządami. Ulica Łochowska № 12. 5221

Lokal fabryczny, obszerny i widny na Marszałkowskiej № 89, w blizkości dworca W.-W. do wynajęcia w każdym czasie, może być z maszyną parową, wiad. u stróża. 4667

Lokal z 7-u pokoi, z wanną i wszelkiemi wygodami do wynajęcia od 1 kwietnia 92 r. Żórawia 3. 5466

Nowogrodzka № 21. Od 1 lipca do wynajęcia front, 1-sze piętro, 6 pokoi, balkon, przedpokój, garderoba, pasaż, kuchnia, zlew, wodociąg, gaz—może być stajnia i wozownia. 5492

Pokoik na parterze z przedpokojem, 4 rs. miesięcznie. Twarda 23, m. 10. 5530

Potrzebne od marca: pokój, kuchnia, 2—3 na parterze, front lub 1-e piętro. Oferty: kiosk, Nowy-Świat, Aleje. — M. G. 5517

Pokój przy jednej osobie, (dla pań), od 3-ej Świętokrzyzka 9—12. 5201

Pięć pokoi od 8 kwietnia. Wspólna 4. Cena rs. 525. 5197

Pokój do wynajęcia zaraz, umeblowany lub bez, w oficynie, 2-e piętro, obok kolumny Zygmunta, Podwale 4. 5544

Pokój z meblami do wynajęcia. Chmielna № 44, mieszkania 7. 5091

Salonik umeblowany, frontowy, z opałem, przedpokojem. Wspólna 10, m. 5. 466r

Salon i sypialnia, elegancko umeblowane, opał, usługa, samowar, do odnajęcia zaraz. Złota 37, m. 12, front. 5200

Trzy lub cztery pokoje, z komfortem umeblowane, waterklozet, łazienka, gaz, tanio do wynajęcia. Żórawia 15, m. 2. 5542

Zaraz do wynajęcia sklep z pokojem przy ulicy Marszałkowskiej № 135, róg Świętokrzyzkiej. 5209

Zaraz do odnajęcia salon, z osobnem wejściem, pierwsze piętro. Twarda 3, mieszkania 10. 5159

4 duże, widne piwnice do wynajęcia zaraz. Ogrodowa № 23. 5545

15 lat mieszkając w jednym lokalu zmuszona zmienić, poszukuje 6-u pokoi z wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze, przy ulicy pryncypalnej. Oferty: lit. „S." warszawskie biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8. 5279

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje na słabość lub kurację, pokoje oddzielne. Krucza 40. 4971

Akuszerka przyjmuje panie na słabość, czas dłuższy, bez legitymacji, umieszczenie dziecka. Pokoje oddzielne. Chłodna 21. 5522

Akuszerka przyjmuje na słabość lub kurację, pokoje oddzielne. Krucza 40. 5508

Duplikat zgubiono wydany na książkę z kasy oszczędności z banku państwa na imię Chai Kerman i Moszka Lopman u p. Izrael Abramowicz. 5457

Do wynajęcia karetki, jednokonki eleganckie. Bracka № 13. 5484

Fabryka i skład trumien metalowych L. Zajączkowskiego, Krakowskie-Przedmieście № 44, trumny w wielkim wyborze, ceny przystępne. 5524

Mężczyzna w młodym wieku, potrzebuje towarzysza średnio wykształconego, wesołego, muzykalnego nieco na fortepianie i potrzebującego wyjechać dla poprawy zdrowia. Włodzimierska 2, m. 5. 5220

Madame Lucie czesze panie u siebie i na mieście. Zgoda 5. 3787

Massażystka Kazimiera Płocińska, Nowolipie 28, m. 7, może też wyjechać. 5478

Nagrody rs. 3. Dnia 17 lutego na ulicy Marszałkowskiej lub Wilczej, zgubiłem kajet z rachunkami mięsa. Znalazca zechce zwrócić na ulicę Marszałkowską № 89, do jatki p. Kozańskiego. 5482

Nowo zatwierdzone kaucjonowane „Warszawskie Biuro Ogłoszeń" zostało otwarte w Warszawie, Wierzbowa 8, wprost Niecałej. Telefonu 461. Przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism po cenach redakcyjnych. 3043

Obiady gospodarskie, smacznie przyprawiane. Żelazna № 93, m. 5; — tamże kredens orzechowy do sprzedania. 5163

Ostrzeżenie. W dniu 30 stycznia r. b. zaginął blankiet wekslowy na rs. 200, bez wypełnienia sumy, daty wystawienia płatności i zlecenia, zaopatrzony tylko podpisem moim. Donosząc o tem ostrzegam aby nikt tegoż nie nabywał i użytku z niego pod odpowiedzialnością sądową nie robił. O zwrot powyższego blankietu za nagrodą upraszam pod adresem: Nowomiejska № 16, mieszkania 16. — Stefan Bejnarowicz. 474r

Przyjmę dziecko do piersi. Pokarm świeży i obfity. Ulica Stawki № 22, stróż wskaże. 5476

Pianistka grywa na weselach, zabawach tańcujących. Wspólna 20, m. 28. 5539

Skrzypce i harmonja przyjmują zamówienia na wszelkie zabawy. Bednarska № 6, m. 2. Mieczkowski. 5448

Sanki i karety wynajmuję najtaniej. Ul. Chmielna 12. 5442

Szlifowanie i polerowanie wszelkich żelaznych, stalowych i metalowych wyrobów przyjmuję. Twarda 40. — Karol Witte. 5223

Tapicer, Konstanty Sekita wykonywa meble, rolety, materace najtaniej, sumiennie, gotewe otomany, szeslongi. Ogrodowa 23. 3669

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 4338

Wyżymaczki reparuje specjalnie zakład mechaniczny, z gwarancją. Nowogrodzka № 20. 5231

Zgubiłam zegarek złoty, kryty ankier, o 15-tu kamieniach. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem. Dzielna 6, mieszkania 9. 5441

Zęby nie bolą ani próchnieją przy używaniu „Dentora" stwierdzone dowodami. Flakon rs. 1. Sprzedaż: składy apteczne. 368r

Żądaną jest dziewczynka, do wzięcia za swoją, sierota, katoliczka, inteligentnych rodziców, sympatyczna; od roku do pięciu lat. Nowy-Świat 59, m. 35. 5018

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 7 (19) Февраля 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).